

Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr... Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.

Redakcja: tel. 1244, ul. Żwirki i Wigury 10... Redaktor: J. K. M. Gustaw

Minister Beck gościem króla Szwecji. Wczorajsze wizyty w Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 26.5 — W dniu wczorajszym rozpoczął się oficjalny program wizyty ministra Becka w Sztokholmie.

jego przyjazdu urządzone wystawę pamiątek polskich w Szwecji a także wystawę jubileuszową z okazji urodzin 80-letnia króla Gustawa 5-go.

UCIECZKA GENERAŁA CEDILLO? NIEPOTWIERDZONE POGŁOSKI.

SAN ANTONIO, (Texas), 26.5 — Zwolenci gen. Cedillo stracili nadzieję na zwerbowanie ochotników, którzyby pomogli generałowi.

wojsk rządowych, uchylała się spod kontroli generała, a oficerowie, przezuwając koniec awantury, poddają się rządowi Cardenas.

Pogrzeb brata Prezydenta R. P. Uroczystość żałobna w Krakowie

KRAKÓW 26.5. Wczoraj o godz. 10 przed południem w kaplicy na cmentarzu rakowickim ks. kapelan Steich odprawił nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w Krakowie brata Prezydenta R. P. pp. Ludwika Mościckiego.

dsil kapelan Prezydenta R. P. ks. plk. Humpola. Po odpiewaniu pieśni żałobnych przez duchowieństwo trumnę złożono do mogiły, którą pokryły liście wieńca, m. in. wieńca z żywego kwiccia od Prezydenta R. P. wieńca od miasta Cieszyńska z szarfami o barwach miejskich, od dyrekcji zakładów przemysłowych, urzędników i pracowników i wielu innych.

PRACOWAĆ ZARABIAĆ OSZCZĘDZAĆ!

Oto trzy konieczne warunki spokojnego jutra.

3 miliony obywateli powierza PKO swoje kapitały. Ogólny stan wkładów wynosi 1 miliard i 49 milionów złotych. Ilość książeczek oszczędnościowych przekracza 3 miliony.

PKO stoi na niewzruszonych zasadach: PEWNOŚĆ - ZAUFANIE

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

NIEBEZPIECZNE PROWOKACJE. Samoloty czeskie nad terytorium niemieckim Czy Praga zgodzi się na komisję obserwatorów?

PRAGA 26.5. Urzędowo donoszą: wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem szefa rządu i z udziałem ministra spraw zagranicznych Krotky posiedzenie komitetu politycznego ministrów.

wieniec ze swastyką i czerwonymi wstęgami oraz z napisem „Adolf Hitler”. Na ulicy Kammergasse trumny przeniesiono na samochody i przewieziono do miejsca uroczystości.

lub trzy dni komisja tego rodzaju uda się do Czechosłowacji i po formalnej wizycie w Pradze rozpocznie swoją obserwację na obszarach, zamieszkałych przez Niemców sudeckich.

Jak będą kursowały pociągi na trasie Warszawa-Wilno-Kowno?

WARSZAWA, 26.5 — Kolejowe rokowanie polsko-litewskie toczyły się od 29 kwietnia do 25 maja b. r. Zawarta umowa między państwami zawiera 44 artykuły, protokoły końcowy oraz 2 układy wykonawcze, dotyczące stawek za różne świadczenia osobowe i towarowych, umowę o korzystaniu ze stacji Landwarów, jako prowizorycznej stacji zdawczo-odbiorczej do czasu urzeczywistnienia umowy o korzystaniu z linii litewskiej, co ma nastąpić najpóźniej dnia 15 maja 1940 r.

Wilna o 6.40 rano, przyjazd do Kowna o godz. 9.25, odjazd z Kowna o godz. 20.33, przyjazd do Wilna o godz. 23.35, do Warszawy o godz. 6.38. Druga para pociągów osobowych przewiduje się dla relacji Wilno — Kowno z odjazdem z Wilna o godz. 19.00 i przyjazdem do Kowna o godz. 22.17, odjazd z Kowna o godz. 8.27 i przyjazd do Wilna o godz. 11.59. W pociągach nocnych między Warszawą a Kownem będzie kursował wagon sypialny 1, 2 i 3 kl.

NIEUDANE PORWANIE MAGNATA DWU OSOBNIKÓW ARESZTOWANO.

LONDYN, 26.5. — Słynny magnat brytyjskiego przemysłu samochodowego i filantrop Lord Nuffield stał się ubieżył nocą ofiarą usiłowania porwania go. Po zamknięciu fabryki w Cowley pod Oxfordem, lord Nuffield pracował jeszcze w swoim biurze, gdy w pewnej chwili wtargnęło dwóch osobników, przybyłych pożąnym samochodem. Kazali oni Nuffieldowi na tychmiast udać się z nimi do ich samochodu. Przemysłowiec jednak przeciwwstawił się temu żądaniu, a jego przyjaciele, znajdujący się w sąsiednim pokoju, zdażyli zawiadomić policję, która po kilku minutach schwytała obu napastników.

BERLIN 26.5. Niemieckie biuro informacyjne donosi: wojskowy samolot czeski przeleciał w wtorek rano granicę niemiecką w okolicy Jedenspeigen (na północny wschód od Wiednia) i krążył nisko nad terenem, gdzie buduje się tam na rzece March.

Posel litewski Skirpa złożył w zytę szefowi O.Z.N.

WARSZAWA, 26.5. — W dniu wczorajszym posel pełnomocny Litwy plk. Kazys Skirpa złożył wizytę szefowi O.Z.N. gen. Stanisławowi Skwarczyńskiemu, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Dzieci poleskie na Zamku Pię ne dary dla Prezydenta R.P.

WARSZAWA, dn. 26 maja. — W dniu wczorajszym na Zamku Królewskim w Warszawie złożyła wizytę Prezydentowi RP wycieczka, złożona z 500 dzieci poleskich. Nieobecny Prezydenta R. P., który wyjechał na pogrzeb brata, reprezentował minister WR i OP, p. Świątowski. Dzieci złożyły Prezydentowi dary w postaci pięknie wyszywanych ręczników poleskich, po czym podejmowane były podwieczorkiem.

Trująca fasola Matka i troje dzieci zmarło.

KISZYNÓW, 26.5. — W miasteczku Ratu Negru (Rumunia), cała rodzina, składająca się z 5 osób, zatrula się wskutek zjedzenia fasoli, uzgotowanej w niezłazanym naczyniu. Matka i 3 dzieci zmarło, ojciec zaś znajduje się w szpitalu.

8 czerwca - pierwsze posiedzenie Sejnu? Posel Hoppe referentem ustawy samorządowej

WARSZAWA, 26.5. — W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że zwolnienie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej nastąpi w terminie wcześniejszym, a więc poprzednio po Zielonych Świątkach.

W dalszym ciągu pod obrady pójdzie projekt ustawy samorządowej, o ustroju Warszawy i ordynacji wyborczej dla 6 największych miast w Polsce, a więc i dla Łodzi.

Międzynarodowy włamywacz zamierzał wykraść... u nowę pittsburską.

GDANSK, 26.5. — W pociągu osobowym, zdrażającym do Gdyni, aresztowany został pewien osobnik, podający się za studenta z Pragi czeskiej Melin vel Meslin. Meslin udawał się do Gdyni, dokąd ma przyjechać wycieczka Słowaków z Amerski, która przywiezie oryginał umowy pittsburskiej.

Meslin zamierzał wykraść ten historyczny dokument, posiadający dla Słowaków nieocenioną wartość. Po bliższym zbadaniu okazało się, że Meslin nie jest studentem czeskim, a włamywaczem, notowanym w kartotekach policji śledczej niemal całego świata. Meslin został osadzony w więzieniu gdańskim.

Opryszek zranił dwu policjantów Za bandytą wszczęto pościg

PIOTRKÓW TRYB., 26.5. — Nocą wczorajszej patrol policyjny, złożony z 2 posterunków Gasienicy i Królikowskiego natknął się na podejrzanego osobnika, który począł ostrze

liwać policjantów. Obaj posterunkowi zostali poważnie ranni. Umieszczono ich w szpitalu. Za bandytą wszczęto pościg.

# ROWERY Krajowe i zagraniczne na dogodny SPLYT „SELEKTOR” Piotrkowska 17

**KONSUM** Rokicińska 54 Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop: dojazd tramwajami 10 i 16

**KINO TEATR METRO** PRZEJAZD 2

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Film wielkich wrażeń SAM DODSWORTH pt.

## Kobieta w niebezpiecznym wieku

W r. gl.: Walter Huston i Mary Astor.

Passé-partout i bilety ulgowe nieważne.

**JAR** Kino-rewia

Zrzeszenie pracowników widowiskowych pod kier. art. I. Skorasińskiego. Dziś w czwartek 26, piątek 27, sobota 28 i w niedzielę 29. Na scenie rewia p. t. „Miłość Cowboya” Na ekranie wspaniały dramat dżungli, pełen przygód i emocji p. t. **Ucieczka Tarzana** w roli gl. Johnny Weissmuller Początek o godz. 6, w sobotę o 4, w niedzielę o 1,30. W następnym programie dn. 2, 6 na ekranie film p. t. DAMA KAMELIOWA z Gretą Garbo w roli tyt.

## Polak-Słowak — dwa bratanki Cztery osoby zginęły w płomieniach

**SERDECZNA BIEŚIADA W POZNANIU.** POZNAN, 26.5. — Wycieczka słowacka, która przybyła we wtorek pod przewodnictwem red. Murgasza do Poznania, spędziła wczoraj wieczór w sali „Continental”, podejmowana obiadem przez prezydenta miasta. Sala udekorowana była sztandarami o barwach narodowych polskich i słowackich, pomiędzy którymi widniał okólny wieńcem transparent z napisem: Polak - Słowak, dwa bratanki. Gości, którzy zaszli do biesiady w swych barwnych strojach regionalnych, powitał w imieniu prezydenta miasta nacelnik magistratu p. red. Drobniak serdecznym przemówieniem, w którym podkreślił rzadki w dziejach sąsiedztwa z sobą narodów objaw, że wzajemny stosunek Polaków i Słowaków zawsze był przyjazny, nie zależna od takich czy innych koniunktur politycznych. Z kolei zabrał głos przedstawiciel słowackiej starosty z Detwy Jurap Fekiac, który oświadczył m. inn.:

spotkamy się z tak serdecznym i miłym powitaniem. Dziękujemy wam za to serdeczne. Chciałbym do was zwrócić się z jednym apelem: prosimy was, byście gdy na nas przyjdą ciężkie chwile, do nas nie zapominali. Liczymy na to, że zawsze pośpieszycie nam z chętną pomocą. Po tym przemówieniu, zakończonym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Słowacy zamulili piosenkę, po której zabrał głos poseł dr Surzyński. Po tych przemówieniach Słowacy zaśpiewali w entuzjastycznym nastroju kilka pieśni. W miłym nastroju spędzono zgrupowanie zakończone wspólnym odpiewaniem hymnu na cześć przywódcy słowackiego ruchu narodowego ks. Andrzeja Hlinki.

**WILNO, 26.5.** — Wczoraj na Wileńszczyźnie wybuchły dwa duże pożary. O godz. 9 we wsi Szaltyń, gminy brasławskiej, wybuchł pożar, który strawił 28 domów mieszkalnych i zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym. W czasie pożaru poniosły śmierć w płomieniach dwie starsze kobiety i dwoje dzieci, a 11 osób zostało poparzonych. Straty są bardzo znaczne. O godz. 10 wybuchł pożar we wsi Kuczki, gm. Iebiedzińskiej, pow. mołodeczańskiego. Spaliło się 22 gospodarstwa (70 budynków z inwentarzem). Dwie kobiety zostały silnie poparzone. Straty wynoszą ponad 50.000. W obydwu wypadkach pożar spowodowany został przez dzieci. Starosta brasławski wysygnował 1400 zł na pogrzebów i 250 na dożywianie dzieci, a starosta mołodeczański 800.

## Dziś wraca m. s. Batory

**Uroczystości na cześć Słowaków w Gdyni.** GDYŃA, 26.5. — Dnia 17 bm. odszedł z Nowego Yorku do Gdyni ms „Batory” zabierając około 700 pasażerów, w czym 543 osoby, jadące przez Gdynię do Polski i innych krajów Europy. Statek zabrał aż 649 ton ładunku, 82 worki pszenicy, 138 pszek. „Batory” przyjeżdża do Polski szereg wycieczek, między innymi wycieczka „Synów Polki”. Wśród pasażerów znajduje się znany pisarz Aleksander Janta Polczyński, dyrektor Światowego Związku Polaków z Zagranicy — Lenartowicz, Leon Cie-

**ORYGINAL UMOWY PITTSBURSKIEJ.** GDYŃA, 26.5. — Oryginał umowy pittsburskiej, który wiezie delegacja praska po przedstawieniu działaczom politycznym na Słowaczczyźnie, będzie zabrany z powrotem do Ameryki. Urzędowo poświadczona przez władze amerykańskie i konsulat czeskosłowacki kopia tego dokumentu będzie pozostawiona w Słowacji.

## Zgon pacjenta podczas elektryzacji.

**WYŚWIETLENIEJ TEJ SPRAWY ZAJĘŁA SIĘ POLICJA.** KOŚCIERZYNA, 26.5. — W szpitalu powiatowym w Kościerzynie zmarł w niezwykłych okolicznościach Paweł Mania z Wyszyna w pow. kościański. P. Mania cierpił od dłuższego czasu na reumatyzm i ostatnio przebywał na kuracji w szpitalu. Krytycznego dnia P. Mania, w czasie dokonywania na nim zabiegu przy pomocy aparatu elektrycznego, doznał porażenia prądem i mimo natychmiast udzielonej mu pomocy lekarskiej — zmarł. Wyświetleniem tej sprawy zajęła się policja.

## Za wybitne zasługi na polu pracy społecznej

WARSZAWA, 26.5. — „Monitor Polski” z dn. 25 maja r.b. zamieszcza zarządzenie Prezydenta R.P., nadające biskupstwu dr. Adolowi Piotrowi Szlachetki, biskupowi łuckiemu, wielką wstęgę Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi na polu pracy społecznej.

## Przelotne deszcze według Pima.

ŁÓDŹ, 26.5. — Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w dalszym ciągu pogoda o dużym na ogół zachmurzeniu. Miejsami przelotne deszcze. Temperatura w ciągu dnia około 18 st. umiarkowane wiatry zmienne z przewagą kierunków zachodnich.

## ZDARZENIA I WYPADKI.

(-) Na europejskich giełdach walutowych w ciągu 3 ostatnich dni zauważać się dał nie wielki, lecz wyraźny spadek funta angielskiego. (-) Dotychczasowy dyrektor departamentu górniczo-hutniczego w Min. Przemysłu i Handlu p. Czesław Peche opuszcza zajmowane stanowisko. Nowym dyrektorem zostaje z dniem 1 czerwca inż. Stefan Dąbowski, dotychczasowy dyrektor Państw. fabryki olejów mineralnych „Polmin”. — Wczoraj rano rozpoczął swe obrady kongres eucharystyczny w Budapeszcie. Obrady poprzedziła uroczysta msza pontyfikalna, odprawiona w bazylice. — Na wniosek Wydziału Zdrowia Publicznego Z. M. Kolegium postanowiło zakupić szpital na Radogoszczu fundacji dóbr im. Hermana i Miny małż. Konształów. Jest to nieruchomości, położona przy zbiegu ulic Zgierskiej i Książkiewiczza o powierzchni około 7 morgów, a posiadająca budynki szpitalne. Fundacja sprzedaje Gminie Miejskiej nieruchomości tę za zł. 1.200.000.—

## Nauczycielka szkoły powszechnej odebrała sobie życie

ZDUNSKA-WOLA, 26.5. — Zamieszkała przy ul. Kościuski Nr 5 nauczycielka szkoły powszechnej Nr 9 Sara Słucka lat 40 w nocy pod czas nieobecności męża popełniła samobójstwo, podrywając sobie nożem żyły w ręk. Rano po wracający mąż nie mogąc się dostać do mieszkania przez drzwi, przeczuwając nieszczęście wybił szybę w oknie i znalazł żonę leżącą bez życia. Wezwany lekarz stwierdził zgon. Policja wdrożyła dochodzenie.

## Wsie powiatu brzezińskiego zagrożone pruszczycą.

TOMASZÓW MAZ., 26.5. — We wsi Nivka i Biela Góra pow. opoczyńskiego pod Tomaszówem zanotowano kilka wypadków pruszczycy u krów i kóz w związku z tym lekarz weterynaryj nr Tomaszowa Maz. obsługujący okolice nie wioski uznał miejscowości te jako zagrożone epidemią pruszczycy. Pragnąc zapobiec przenoszeniu zarazków pruszczycy na sąsiednie wioski i miejscowości zamknięte zostały targi w Tomaszowie i innych miastach pow. brzezińskiego, który jest zagrożony.

## 25-letni bezrobotny powiesił się na haku

ŁÓDŹ, 26.5. — W mieszkaniu własnym przy ul. Karłowickiej 8 dokonał zamachu samobójczego 25-letni bezrobotny Tadeusz Machala, wieszając się na haku wbitym w ścianę. Wezwany przez domowników lekarz pogotowia PCK, stwierdził zgon samobójcy. Złotki posostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Policja wdrożyła dochodzenie w celu ustalenia przyczyny zamachu. **JEDRZEJOWSKA POKONAŁA AUSTRALIJĘ HOPMAN** i walczył będzie w piątek z Chilijką Lizana. LONDYN, 26.5. — Na międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo hrabstwa Middlesej w Chiswick Jedrzejowska pokonała czolową tenisistkę Australii Hopman podwudgodzinnej niesłychanie zaciętej walce 8:6, 11:13, 6:4. W piątek Jedrzejowska rozegra trzecie spotkanie, przy czym przeciwniczką jej będzie najgroźniejsza jej współzawodniczka Chilijka Lizana.

**UWAGA**  
Gdzie „GENOL” dociera, tam mucha umiera. Naloposa mucholapka. Żądać wszędzie. Skład główny CH. GRYNBAUM, Nowomijska 20, tel. 174-68

## Gen. GÓRECKI W ŁÓDZI

na wielkim zgromadzeniu członków związków sferowanych. ŁÓDŹ, 26.5. — W niedzielę, dnia 29 maja r. b., o godz. 15.45 (3.45 po pol.) w sali na dziedzińcu Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi przy ul. 11 Listopada nr 4 — Zarząd Główny Federacji PZO, organizuje wielkie zgromadzenie wszystkich członków Związków sferowanych. Na zgromadzeniu przemówienia wygłoszą: Prezes Zarządu Głównego Federacji gen. Roman Górecki i Prezes Zarządu Wojewódzkiej Federacji dr Bolesław Pichna. Obecność członków obowiązkowa. Wejście jedynie za okazaniem wzwania, które wyda sekretariat poszczególnych Związków Obrojców Djezytów.

## Nocne zebranie kelnerów

zadecyduje o dalszej akcji. ŁÓDŹ, 26.5. — W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji kelnerów, kuchmistrzów i robotników przemysłowych, na którym rozpatrzono projekt, zgłoszony do inspekcji pracy przez zrzeszenie restauratorów w Łodzi. Restauratorzy stawili m. in. na stanowisku obniżenia płac dla kuchmistrzów, oraz przyjęcia wania kelnerów do pracy za pośrednictwem tych związków, które nie podpisały umowy zbiorowej. Komisja projekt ten odrzuciła, uważając, że godzi on w interesy ogółu pracowników, postanawiając jednocześnie zwolnienie ogólnego zebrania kelnerów, kuchmistrzów i robotników przemysłowych do Białej Sz. II przy ul. Zachodniej 45, w nocy z 31 maja na 1 czerwca r. b. o godz. 2-ej. Na zebraniu tym omówiona zostanie dotychczasowa akcja i ustalona dalsza akcja p. n. z. leżnie od wyników piątkowej konferencji w tej spekcji Pracy. Komisja międzyzwiązkowa zdecydowała się również wystąpić o zawarcie umowy zbiorowej z firmami niezrzeszonymi. Wehdną tu w gre: Piątkowski, „Europejska”, Cafe — Club, Carlo, Grand-Cafe, Astoria i inne. W zakończeniu obrad, zebrani podkreślili, że w razie potrzeby ogół kelnerów i kuchmistrzów zwróci się o poparcie swej akcji do całego społeczeństwa. **BEZ REZULTATU.** Wczoraj inspektor pracy interweniował na terenie Widzewskiej Manufaktury w sprawie zatargu o wynagrodzenia procentowe dla mistrów. Interwencja nie dała rezultatu. Następane rozmowy odbędą się w piątek, 27

## Kradzież maszyny do pisania

Nieostrożny kupiec. ŁÓDŹ, 26.5. — Prebisz Erwin, zamieszkały w Rudzie Pabianickiej przy ul. Rzewuskiego nr 7 postawił na chodniku przy ul. Piotrkowskiej 283 rower, sam zaś wszedł do sklepu. Gdy wyszedł ze sklepu, rower już nie znalazł. Zameldował o kradzieży władzom policyjnym określając swe straty na sumę około 100 zł. — Kupiec warszawski T. Zegner (ul. Kopnickiej 5) przybył do Łodzi autem. Na chwiłowym postoju, gdy wyszedł z auta, niezauwany sprawca skradł mu maszynę do pisania oraz teczkę skórzaną wartości ogólnej 500 zł. — Dł komórek Stanisłaska Jana przy ul.

**PROSZKI** WODNY MORSKI



**Kogutek**

ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW** itp.

Żadnie oryginalnych proszków są w fab. „KOGUTEK” GASECKIEGO

W aptekach i biurowcach w TOREBKACH

**FRYZJER** damski, męski i manicurzystka, młode małżeństwo, wyjadą do miejscowości kuracyjnej. Warunki. Oferty do Administracji „Echa”, Łódź, Żwirki 2, pod „Wyjazd”.

**KUPNO** — sprzedaż lokale, ubezpieczenia, pisz: „Pośrednictwo” wszystkie sprawy, Przejazd 24, dzwoni: 257-55 k. 10-4.

**LUSTRA** trema i toalety na dogodnych warunkach poleca fabryka luster Józefa Ligockiego, ul. Dworska 20 przy Bałuckim Rynku, tel. 246-31.

**PIANISTE** z harmonią na 3 dni w tygodniu, poszukuje Szkoła Tańca K. Trinkhausa, ul. Andrzeja 17.

**MASZYNA** bebenkowa nowa do sprzedania za zł 140 Bałucki Rynek 9, telefon 113-99, Rędzia.

**MASZYNA** bebenkowa gabinetowa tanio do sprzedania, Ceglana 7, m. 2, przy Bał Rynku.

**WYTWÓRNA** rowerów Władysława Bednarka, przy ul. Ziębskiej 164, poleca rowery balonowe od 100 zł wwyż.

23 MAJA zaginął weksel na zł 50.— wystawiony przez A. Barczakę, płatny 1 sierpnia 1938 w Rudzie Pabianickiej ul. Piwna Nr 7, na zlecenia Jaworskiej Wl.

**SKLEP** spożywczy z mieszkaniem i ogrodem przy szosie kaliskiej, blisko Opatówka, zaraz do wydzierżawienia na dogodnych warunkach Wiad, Kilńskiego 183, m. 21.

**KONSUM NA LATO.** Gospodynie Łodzi już od dawna miały możliwość przekonać się, że najtańszym źródłem zakupów jest jedyny w mieście naszemu dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16. By raz jeszcze utwierdzić swoją klientelę w tym przekonaniu Konsum sprzedaje obecnie bilez męska, damska, stołowa, pościelowa, towary widzewskie marki OK jak również wszelkie towary bawełniane, muśliny bawełniane, satyny drukowane, etaminy wzorzyste itp. towary po rewelacyjnie niskich cenach. Konsum sprzedaje również wszelkie artykuły kapielowe i plażowe oraz ze wszystkich działów po bardzo niskich cenach. (Wr.)

**KINO-REWIA „JAR”** Kilńskiego 124. Dziś premiera rewii Nr 11 pt.: „Miłość cowboya” z udziałem całego zespołu, na ekranie doskonały film pełen emocji i napięcia pt. — „Ucieczka Tarzana” z Johnny Weissmuller w roli głównej. Zrzeszenie Pracowników Widowiskowych pod kier. Iga Skorasińskiego dokłada wszelkich starań, by program artystyczny jak również filmowy postawił na wysokim poziomie. Początek o godz. 6, w sobotę o 4, w niedzielę i święta o 1.30. 2 czerwca całkowita zmiana zespołu.

**Wszędzie, wszędzie** każdy Pan używa najlepsze mydło do golenia PIXIN.

**CZYSZTE SZYBY** lustra, platery i metale — to skutek użycia płynu do czyszczenia LUNA

**TEATR KUKIELEK „KOT W BUTACH”** (Al. Kościuski 57). Dzisiaj, tj. w czwartek o godz. 12 w pol Teatr „Kot w Butach” wystawia dla dzieci piękną bałkę Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, o pięknej królowie i królu Owodździku”. Bilety do nabycia w kasie Teatru (Al. Kościuski 57) od godz. 11 rano.

**KUPON ULGOWY** dla naszych Czytelników upowiadających do nabycia w Teatrze kukielek „Kot w Butach” (Al. Kościuski 57) upoważ. do nabycia 2 bilety ulgowych 33% Kupon ważny 26 maja r. b.

**Poważny sukces.** Jak można wnioskować z dotychczasowych rezultatów 41 Loterii, największe wygrane w Łodzi padły w popularnej kolekturze Stanisława Bujańskiego (Piotrkowska 151 i Rzgowska 113).

Zreszta cyfry mówią za siebie. Wygrane po zł. 100.000, 75.000, 20.000, pięć razy po 10.000 zł. i wiele innych — to rzeczywiście poważny sukces. Szczęśliwcy rekrutowali się przeważnie ze sfer pracowniczych i robotniczych, które też słusznie darzą kolekturę Stanisława Bujańskiego dużym zaufaniem i szerokim poparciem.

**OBOWIE** na sezon wiosenny wszelkiego rodzaju poleca **FR. STEFANSKI** Łódź, 11-go Listopada 151 i 54, (wejście z Żeromskiego 1) (Oraz galanterię jak bieliznę, bluzki, apaszkę, pończochy, skarpetki, krawaty, kolnierze i t. d., po cenach przystępnych.

**Dr med. EDWARD REICHER** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych Leczenie promieniami Roentgena. **POLUDNIOWA 28, tel. 201-93** przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-12 w pol.

**Dr Med. WOŁKOWYSKI** powrócił Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych **Cegielniana 11.** Telefon 238 01. Przyjmuje od godz. 8-12, od 4-8 w. w niedzielę i święta od godz. 9-1.

**Doktor W. ŁUKOMSKI** Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań. **POWRÓCIŁ.** Łódź, Zawadzka 3, fr. 1 p. tel. 190-42. Przyjmuje od g. 4 do 6 w.

**DR. BRAUN** Choroby skórne i weneryczne **Cegielniana 4 tel. 100-57** Nlecia i święta od 10-1 w pol. Przyjmuje od 8 do 1-ej i 5-9 wiecz.

# Zdemaskowany portier małego hoteliku Młodociane ofiary wypadków. Sukces egipskiego dziennikarza.

Kairo, w maju. Detektywistyczne zdolności pewnego młodego egipskiego dziennikarza, Minta Ali, przyczyniły się do ujęcia przestępcy, który uprawiał w Kairze nieznaną tutaj do tychczas zawód oszustw ubezpieczeniowych na wielką skalę i z brutalnością, przy pominięciu metody amerykańskich gangsterów. Minta Ali zauważył przypadkowo, że w jednym tylko szpitalu w Kairze leżało czworo dzieci, które umieszczono tam z jednakowymi obrażeniami, przeważnie ze złamaniem czaszki, ramion lub nóg. We wszystkich wypadkach podano jako przyczynę wypadek samochodowy.

Ta seria wypadków samochodowych wydała się Minta Ali podejrzana. Rozpoczął więc badania i stwierdził wkrótce, że w dwóch innych szpitalach leżą jeszcze trzy inne ofiary wypadków samochodowych, gdy dwoje dalszych dzieci zmarło przed tym skutkiem ran. Zawiadomił więc natychmiast policję, lecz otrzymał odpowiedź, że nie istnieją żadne powody do podejrzenia.

Wobec tego Minta Ali musiał prowadzić badania sam. Rozpoczął od tego, że uprosił kierownika jednego ze szpitali, aże by pozwolił mu odgrywać przy jednym z ranionych dzieci, rolę pielęgniarza. Dziewczynkę, która odzyskała po kilku dniach przytomność, odwiedzał bardzo elegancki przytomny, który prowadził z nią długie rozmowy i groził jej. Gdy ów mężczyzna odszedł Minta Ali chciał rozmawiać z dziewczynką, ale dziecko było przerażone i nie chciało nawiązać z nim bezwarunkowo rozmowy. Minta Ali zebrał więc informację co do osoby owego mężczyzny i do wiedział się, że jest nim portier małego hoteliku, rzadko goszczącego cudzoziemców. Mężczyzna ów nie mógł więc ze swoich skromnych dochodów ubierać się tak elegancko. Jego wygląd musiał więc mieć pewien związek z poranionymi dziećmi. Minta Ali postanowił poznać owego eleganta i istotnie udało mu się spotkać go w pobliżu najdroższych miejsc na trybunie w czasie wyścigów konnych. Minta Ali przedstawił się pod fałszywym nazwiskiem, elegant podał swoje: Bul Fazlak. Przelotna znajomość pogłębiła się, gdy zaczęto mówić o interesach i Minta Ali dał do poznania, że już nieraz miał do czynienia z policją. Wtedy Bul Fazlak zaczął się przechwalać swoimi doświadczeniami, a szczególnie tym, jak zwabił do nocnych

lokali cudzoziemców i tam ich wyzykiwał. Minta Ali słuchał tych opowiadań długo, aż w końcu portier zdradził się z tym, że zna pewny trick wyłudzenia wielkich sum od towarzystw ubezpieczeniowych. I opowiedział mu dokładnie, na czym polegał ów trick.

Bul Fazlak wyszukiwał sobie ra ulicy jakieś biedne, bezdomne, walające się dziecko, zabierał je do siebie, dawał mu trochę pieniędzy, ubierał je czysto i szedł z nim do biura jakiegoś towarzystwa ubezpieczeń, gdzie ubezpieczał je przeciw chorobie, wypadkami i śmierci na bardzo znaczną sumę. W kilka dni później szedł z dzieckiem do najruchliwszej dzielnicy miasta, gdzie panuje największy ruch kołowy i czekał. Gdy zbliżał się samochód, Bul Fazlak zadawał dziecku młotkiem kilka

ciosów w głowę i ramiona, potem trącał je pod samochód. W jednej chwili tworzyło się zbiegowisko. Tysiące osób mogło potwierdzić, że samochód najechał na dziecko. Bul Fazlak, jako rzekomy ojciec czy krewny dziecka krzyczał wtedy na całego, domagając się ukarania szofera. Sprawdzano numer samochodu, jego właściciela pociągano do odpowiedzialności, a portier zaganiał premię ubezpieczeniową. Jeśli dziecko wyzdrowiało, otrzymywało niewielką kwotę pieniężną.

Bul Fazlak zdołał już zastosować swój trick dziewięć razy, zawsze z wielkim powodzeniem, gdyż zmieniał stale towarzystwo ubezpieczeniowe. Minta Ali wiedział, że Bul Fazlak wyprze się wszystkiego przed policją. Trzeba więc było schwytać go na gorącym uczynku. Wobec tego zaproponował Bul Fazlakowi, że chętnie zrobiłby sobie trochę pieniędzy przy pomocy takiego triku i naraziłby się na przykry cios młotkiem w głowę.

Bul Fazlak zgodził się na jego propozycję. Minta Ali został przez niego ubezpieczony na kwotę 6000 funtów. W troje udano się w ciasną uliczkę starego Kairu. Tym trzecim był detektyw, który udawał przyjaciela Minta Ali. Zbliżyło się auto. Bul Fazlak powiedział: „Teraz!” Dziennikarz pochylił głowę, jak gdyby oczekiwał ciosu młotem, lecz w tej samej chwili pchnął z całej siły głową w brzuch portiera, który pad w ramiona detektywa. Detektyw momentalnie obezwładnił i aresztował portiera.

Teraz nie pomogły zaprzeczenia. Bul Fazlak skazany został na 30 lat ciężkiego więzienia. M. S.

**Persil**  
Pierze wszystko!  
Wyrób Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil” w Bydgoszczy  
Do moczenia bielizny „Henko”

## Szczyt uczciwości

### Dolar za kurę.

Jakiś człowiek zapukał do drzwi farmy Roy'a McCleary w Dixon, zapytał go o imię i nazwisko i wręczył mu jednego dolara. „To jest za kurę, powiedział, którą ukradłem na farmie pańskiej przed 32 laty, kiedy to byłem studentem kolegium”.

## KTO INNY POTRAFI ODGADNĄĆ TWĄ PRZYSZŁOŚĆ?

Tylko najtajelniej szy Jasnowidz Psycho - grafolog Mistrz WOMOUTH, uznany przez Zwiazek Metapsychików. Na podstawie astrologii, obliczeń kabalistycznych i przy pomocy medium Mistrz WOMOUTH zestawia Twój szczęśliwy numer losu loterii klas. pod gwarancją wygranej. Wyjaśni wszelkie tajemnice życiowe. Opracowanie analizy grafologicznej, charakteru, wady, zalety, zdolności, horoskopy - przepowiednie roczne, na każdy miesiąc i dalsze na całe życie. Rady i wskazówki jak zdobyć silną wolę, dobre zdrowie, odzwyczaić się od nałogów. Daje możliwość zdobycia trwałej miłości pożądanego osoby. Odnajduje zaginione osoby, odkrywa ukryte skarby. Na wskazane przez mnie numery padły wygrane: milion złotych na Nr 87711, po 100.000 zł na Nr 39346, 48543, 53915 oraz wiele mniejszych po 75.000, 50.000, 20.000, 10.000, 5000 oraz bardzo wiele po 2000 i 1000 zł. Setki dziękczynnych listów jest w moim posiadaniu, ze wszystkich stron, za trafne i spełnione przepowiednie i wygrane.

Czytelniku, — jeżeli i Ty chcesz dobrze i pewnie pokierować swoimi czynami, osiągnąć to, do czego dążysz, być silnym i zadowolonym — nie zwlekaj ani jednego dnia, gdyż szczęście może dziś samo, Cię szuka, — podaj mu tylko rękę, nie bądź obojętny. Napisz dokładną Swą datę urodzenia, czytelny adres, załącz 1 zł znaczkami pocztowymi na porto i prześlij na adres:

Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, STRASZEWSKIEGO 25/8.

# Kto wyłowił butelkę studenta?

## LIŚT Z NORWEGII.

Edmund Łukaszewski, student nauzycki kolegium w Milwaukee, wracając z Polski, gdzie przebywał na studiach jako stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej, wrzucił do Atlantyku butelkę, w której umieścił list, z prośbą aby znalazca raczył napisać, kiedy znalazł się w posiadaniu butelki.

Niedawno temu Łukaszewski otrzymał list z Norwegii, pisany po norwesku, następującej treści:

## Jackie Coogan liczył na więcej.

Jackie Coogan, który twierdzi, że w latach dziecińczych, kiedy uważany był powszechnie w Ameryce za „cudowne dziecko” i zarobił jako aktor 4.000.000 dolarów doznał obecnie wielkiego rozczarowania. Po przeprowadzeniu ścisłego inwentarza, spisane przez sądownie wyznaczonego przejemcę dowiedział się, że majątek jego wynosi obecnie mniej niż jedną ósmą część a mianowicie 535.923 dol.

„Znalazłem list w zakorkowanej butelce, w dniu 15-go lutego 1938 roku, w Rakkick in Helleso, w północnej Norwegii. Byłabym bardzo rada, gdyby adresat zechciał łaskawie donieść mi czy doszedł go niniejszy list. Upieram się, że odpowiesz w języku norweskim”. Pod listem znajdował się podpis: Froken (panna) ... i Mellemroll, Rekvik i Hillego, Norw.

Tak nawiązana została polsko amerykańsko-norweska, pośrednio dzięki Fundacji Kościuszkowskiej.



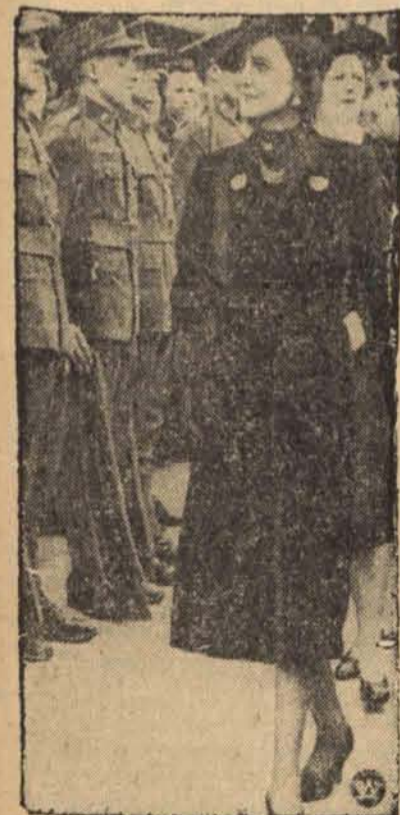
Wniebostąpienie Pańskie

## Helena LIPKOWSKA

# Szampańskie życie

Powieść 12

## Księżna Kentu przed frontem swego pułku



Księżna Kentu przed frontem pułku, którego jest szefem honorowym.

Czerwony na twarzy, przysadkowaty szofer zeskoczył na ziemię. Chwilę majstrował coś przy motorze, potem zapalił papierosa i stojąc na krótkich rozkraczonych nogach, rozejrzał się wokół.

— Nie idziecie czasem Maliniak do ślusarza? — zagadnął przebiegającego robotnika.

Człowiek, nie zadając sobie trudu odpowiedzi, przecząco poruszył głową.

Z głównego gmachu wyszedł trzynastoletni wyrostek. Temu nie było śpieszno. Zawsze będzie mógł wytłumaczyć się: powie panu inżynierowi, że w kilku miejscach szukał zanim go znalazł, pana majstra Krawczyka — miał czas.

Zawzięcie dłużył na nosie.

Uwagę jego przykuło stado gołębi przy bramie. Z dachu sąsiedniego od świtu śledziły już podwórza fabryczne i teraz, kiedy z któregoś wozu natrzęzło się, trochę słomy, chmara przyfrunęła w nadziei żeru. Niestrudzone, zaabsorbowane dreptały to tu, to tam, kiwając wdzięcznie główkami.

— Psst! Psst!

Chłopiec odwrócił głowę. Tę gruby szofer Walczak przyzywał go ruchem ręki.

Nie śpiesząc się, z rękoma w kieszeniach spodni, podążył w tamtym kierunku. Gołębi nie spuszczał z oczu.

— Och, jakby też zwabić tego migdałowego z tęczową szyjką? Ale gdyby nawet, jak go tu przechować do końca dnia?

— Pośpiesz się ty tam!

— Patrzenie jak mu pilno!

Nadąsany zatrzymał się przed szoferem. Patrzył na niego pytająco.

— Masz tu dwudziestówkę a tu kartkę, oddaj ją staremu Dudzie w ślusarni, znasz go?

Chłopiec kiwnął głową.

— Dlaczego nie? — w oczach jego pojawiło się coś w rodzaju uśmiechu — będzie mógł sobie kupić machorki.

Walczak płacił, niech wie, że na przyszłość może liczyć na niego:

— W tej chwili panie Walczak już lecę — zawrócił na pięcie.

— A ty skąd wiesz jak ja się nazywam? — uśmiechnął się szofer.

— O ja to wszystkim znam! — rzucił — biegnąc już chloniec.

— Panie Duda — szepnął po chwili — z miną tajemniczą wręczając ślusarzowi starannie zwiniętą w trąbkę kartkę. Lepiej, by nikt nie słyszał: jeszcze go później inżynier złaże, że wałęsa się wszędzie.

Adam Duda wytarł ręce o fartuch, poprawił na nosie okulary, czytał uważnie.

Kilka słów zaledwie:

„Proszę zawiadomić Jana, że dziś o szóstej tańczymy u Strusiów”.

Na wyrazistej twarzy Dudy malowało się zatroskanie. Zamyślony podrapał się w głowę.

— Och jak mi się to wszystko nie podoba!

Wiedział dobrze, co to za tańce u Strusiów: zwyczajne ich zebranie. Po co zaciągają jego chłopaka do tej niebezpiecznej roboty? Sam całe życie unikał ich jak śmierci, czyżby Janka przekabacili już na dobre?

Ręka Dudy z pilnikiem drżała. Poprawił się na taburcie, oparł łokcie na warsztacie, tak było lepiej. Nie mógł ani spartolić roboty, ani się spóźnić — wszak te trzy dni w tygodniu, to jedyny jego zarobek, gdyby i to stracił, co by powiedziała żona?

Ręka Dudy wciąż drży jeszcze. Wstał, rzucił pilnik. Poszedł do kranu, napełnił szklankę wodą, wychylił duszkiem.

Przez ślusarnię przebiegł chłopiec biurowy.

— Panie Duda, przed wyjściem z fabryki zajdzie pan do pani inżynierowej Wolickiej, coś tam w zamku amerykańskim zepsuło się.

Niespodziewana gratka, dodatkowy zarobek — pani inżynierowa dobrze płaciła.

Pilnik w palcach Dudy poruszył się sprawniej. Nie trzeba tak znowu czarno patrzeć w przyszłość — dą Bóg jakoś się to ułoży. Janek pracę znajdzie, ożeni się... Kto wie, może on wówczas przeniesie się do nich? Kazia dobrać będzie synową — jej okrągła, wciąż dziecinna jeszcze buzia i piwne duże zdziwione oczy, budzą tuż zautanie.

Uśmiech rozjaśnił szlachetne rysy Dudy, nadając im dziwnie pociągający wyraz. Byleby Janek nie dał się zaciągnąć do partii tych komunistów! Najlepszą radą na to, byłoby znaleźć chłopcu pracę, ale gdzie? Może spróbować jeszcze pomówić z panem inżynierem Wolickim: jeszcze raz upokarzać się?

Wrodzona Dudzie duma buntowała się: prosił nigdy nie mógł. Wtenczas przemógł się, poszedł do pani inżyniera, naraził się po raz drugi na odmowę? Myśli, jak

chmury w tafli wodnej, odbijały się na wyrazistej twarzy jego.

Nagle — czarniejsza chmura osiadła na czole Dudy, rasy skamieniały w skupieniu.

A gdyby tak?

Nie, nie mógłby. Serce waliło mu młotem.

— A jednak spróbuj, to twój obowiązek — szeptał głos z głębi sumienia.

Otarł czoło z potu, starał się myśleć spokojnie, logicznie, próbował pracować.

— Stary już jestem, swoje przeżyłem, a on co miał z życia? Na początek i te trzy dni w tygodniu coś znaczą, Kazia ma posadę — jakoś koniec z końcem zwiążą...

— Pójdź dziś jeszcze do pana inżyniera Wolickiego?

— Powiem im: syn mój, wiedzą panowie o tym dobrze, tak samo wykwalifikowany ślusarz jak ja — weźcie go na moje miejsce.

— Nie, jeszcze nie zaraz, jeszcze trochę — bronił instynkt samozachowawczy.

Ale Duda wiedział już, że jest zwyciężony, nisko pochylał głowę nad warsztatem, ręce jego pracowały machinalnie.

Możeby tak potem pojechać do brata? Podobno dohrze mu się powodzi, zagrodę ma dostatnią, gospodarską, zobaczy wieś...

Ileż to lat nie był na wsi? Liczył w pamięci... osiemnaście, dziewiętnaście? Nie, dwadzieścia, to było w roku 1918.

Pięknie zagospodarowany był majątek tego węgierskiego hrabiego i dobrze obchodzone się tam z jeńcami. Zaraz na samym początku rządca zapytał, kto z nich do jakiej pracy najlepiej jest przygotowany, do czego ma największą ochotę.

Jemu wówczas zachciało się naraz być ciągle w polu z kosą, z grabiami przy plugu, tak jak za lat chłopięcych.

Jakie jasne bywały księżycowe noce na polach węgierskich, jak mocno pachniało sianem!

I szepł lłony gorący, namiętny...

— Tj Adasz lłona koha czebie — tyle nauczyła się po polsku dla niego.

On jakoś tam przywoił sobie mowę tamtejszą

Szlachetną wyprawę fasadową w różnych kolorach, grysik marmurowy, bazaltowy, porfiro wy, granitowy i inne materiały do wyrobu mozaiki i terrazzo

Parkiet dębowe i bukowe posadzki podłogowe oraz listwy przyściennie różnych wymiarów dostarcza po cenach ściśle fabrycznych Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych

Stanisław Kuczyński Kalisz, Częstochowska 20, tel. 301. Wyłączne przedstawicielstwo Wytwórni Wypraw Fasadowych i Sztucznego Kamienia

LITOZYT w Krzeszowicach, oraz Fabryki Parkietów w Brodach.

ECHA ZE STOLICY.

Zycie Warszawy w kilku wierszach

W I Miejskiej żeńskiej Szkole Rękodzielniczej otwarta została wystawa prac kontroligatorskich, hafciarskich, koronkar- skich, tkackich oraz prac z zakresu gospodarstwa domowego.

W związku z akcją nauki prawidłowego chodzenia, prezydent miasta wydał do obywateli odezwę, którą rozplakatowano na mieście.

Poza tym w różnych punktach miasta umieszczono transparenty z następującym tekstem: „Przechodzić przez jezdnię na skrzyżowaniach” oraz „Jechać prawą stroną”. Zarząd Miejski wydał ulotkę do związków i stowarzyszeń społecznych i sportowych zawierającą 10 zasad dla pieszych, kierowców i woźniców. Ulotka ta na arteriach wylotowych rozdawana jest wjeżdżającym do miasta furmanom wiejskim.

Władze miejskie zamierzają zwiększyć oświetlenie ulicy Chmielnej, które na odcinku od Marszałkowskiej do N. Świata jest niedostateczne.

Realizacja tego zamierzenia zależy od właścicieli domów, do których zwrócono się o zezwolenie na zawieszenie lamp na elewacjach. Tak więc w ciągu tegorocznego sezonu budowlanego ul. Chmielna i Warecka jedynie w tej dzielnicy nie posiadające nowoczesnego oświetlenia, zostaną oświetlone odpowiednio.

OLLA PREST. NIEDOŚCIGNIONE JAKOŚCI PEWNOŚCI. BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE. PATENT FRANC. NR. 700.50 PATENT AMER. NR. 1039.701

Krafczki.

WIELBICIEL OGNIA

OBRAZA WŁADZY.

Lubię jarzyny, ale czuję, że stanę się ich zdecydowanym wrogiem. Zgoda, że jarzyny są bardzo zdrowe, bardzo smaczne, za bardzo miłe, sympatyczne, przyjemne, ale dosyć, na miły Bóg, dosyć!

Jak było przyjemnie, gdy kilo szpinaku kosztowało dwa złote. Człowiek miał spokój przynajmniej i dostawał codziennie na obiad mięso. Takie czy inne, ale mięso. Tymczasem nieszczęście chciało, że szpinak, właśnie akurat sam tylko szpinak, stanął do nieprawdopodobnej sumy 20 groszy. Dziś 20 groszy, jutro, jak nieszczęście będzie chciało, tylko 15 groszy. Pojutrze może dziesięć groszy!

Rezultat? Codziennie na obiad szpinak. Pierwszego dnia nawet nie awanturowałem się wcale, przeciwnie, miło się zdziwiłem: — Szpinaczek dziś na obiad? He-he-he... bardzo dobrze, owszem - owszem, trzeba od czasu do czasu jadać jarzyny. Kawaleczek mięsa przydałby się do niego, ale ostatecznie, raz kiedyś, może być i tak. Do brzeź zrobiła, że taki majowy obiadek przygotowałaś, owszem - owszem...

I tu zaczęło się nieszczęście. Po prostu trzeba było, jak się okazuje, od razu, pierwszego dnia trzepnąć kilka talerzy o podłogę, i byby miły spokój. Tymczasem cno ta uprzejmości domowej została ukarana. Następnego dnia bowiem na obiad znowu szpinak. Nie taki jak pierwszego dnia, kiedy to był szpinak sam, bez niczego, ale szpinak z kartofelkami pure. Skrzywiłem się: — Znowu szpinak? — Mięso na takie pogody jest niesmaczne, więc...

— No tak, owszem - owszem, ale tak dzieje po dniu szpinak... Ale nie już nie mówię, grzeczny jestem i łagodny, jak wiedział ci, którzy mnie znają, więc zjadłem szpinak. Trzeciego dnia na obiad był szpinak. Szpinak z sadzonkami jajami. — Znowu szpinak?! — Ale z jajami.

— To co z tego? Dość mam szpinaku z jajami czy bez, rozumiesz? — Ha!!! — ryknąłem — kto tu znowu ośmielił się dawać mi szpinak! Proszę o mięso! Proszę o inną jarzynę ostatecznie, jeżeli już musi być jarzyna, ale precz ze szpinakiem! Zrozumiano?!!!

— Nie. — Co takiego?!! — Nie zrozumiano, gdyż zapomniałeś rano zostawić pieniądze na obiad, więc z czego miałam kupić mięso? A szpinak kosztuje tylko 20 groszy...

Zjadłem szpinak. Następnego dnia zostawiłem pieniądze i wróciłem po paru godzinach na obiad, ciesząc się myślą, że narzeczcie zjem kawalek mięsa. Podają zupełnie, czekam na „drugie” i... przynoszą szpinak. Szpinak bez kartofelków. — Nie ryczalem, nie krzyzałem, tylko wyrzuciłem talerzem wraz ze szpinakiem o ścianę.

— Czego się awanturowujesz? Dlaczego rozbijasz talerze i psujesz ściany i szpinak?

— Ty jeszcze pytasz, zdradliwa kobieto?! Przecież miało być dziś mięso? — Owszem, miało, ale wyczytałam w gazecie, że panuje pryszczycza, że wiele sztuk bydła jest zarażonych, więc sądziłam, że wolisz jeść szpinak, niż chore mięso z pryszczycowego bydła, prawda? — Przystałem jadać w domu.

PRZY POŻARZE.

Roman Lenard, sanitariusz Czerwonego Krzyża, lubi pożary. Rozumiem chłopaka, gdyż sam również przepadam za ładnym ogniem i porządnym pożarowi mogę przypatrywać się godzinami.

Pewnego dnia, gdy Lenard wraz z tłumem innych gapiów przypatrywał się płonącemu budynkowi, posterunkowy polecił mu „rozejść się”. Przejęty ogniem Lenard zmyślał posterunkowego, wobec czego Sąd Grodzki skazał Lenarda na dwa tygodnie aresztu, z zawieszeniem wykonania wyroku na dwa lata.

Jerzy Krzecki.

RADIO-KACIK.

CZWARTEK, 26 MAJA. Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgośnie Polskie.

- 8.00 Sygnal czasu i pieśń „Najświętsza Panna” 8.05 Dziennik poranny 8.15 Koncert małej orkiestry Polskiego Radia 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt 11.30 „Radiofonijny województwo warszawskie” (transmisja z Gostynina) 11.57 Sygnal czasu i hejnał w Krakowie 12.03 Poranek muzyczny — z Katowic 13.00 „Maskaradowa historia” z książki Stanisława Morawskiego: „20 lat młodości mojej w Wilnie” — recytacja prozy (z Wilna) 13.20 Muzyka obładowa — z Wilna 14.45 Audycja dla wai 15.45 Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (przypiewki J. Klimaszewskiego) 16.25 Daleci dalecom — pieśni i piosenki w wykonaniu chóru uczniów gimnazjum im. św. Marii Magdaleny pod dyrekcją 16-letniego Tadeusza Kulczyńskiego — z Poznania 16.45 Opieka nad sztuką ludową — odczyt 17.00 Koncert muzyki operowej w wykonaniu orkiestry P. R. i in. 17.55 Koncert kameralny 18.25—18.30 Przerwa 18.30 Koncert rozrywkowy (transmisja z Londynu) 19.00 Słuchawisko pt. „Burza” — Szepekpra 19.50 Program na jutro 19.55—20.00 Przerwa 20.00 Transmisja z uroczystości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Zbiórka wiadomości sportowe z Rozgłośni Polskiego Radia 21.25 „W maju” — koncert rozrywkowy w wykonaniu chóru i małej orkiestry P. R. 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny 23.00 „Polskie tereny łowieckie” — odczyt w języku niemieckim 23.15—1.00 Programy lokalne Łódź, jak Raszyn, oraz: Po nabożeństwie około g. 10.30: Koncert żywych 19.00 Podwieczorek przy mikrofonie (transmisja z restauracji „Fivoli”) 23.15—23.30 Muzyka i pieśni nastrojowe — płyty

CÓŻ ZA ROZKOSZNA ULGA

zawołacie z pewnością, gdy po dłuższym chodzeniu, stopy, palce, piekące i obolate zanurzyć w ciepłej wodzie z dodatkiem Soli do Nóg Jana. Skóra zgrubiała mięknie a odciski dają się łatwo usunąć.

NIE MARNOWAĆ SIŁ NARODU!

Higiena i bezpieczeństwo pracy na Wystawie Higienicznej Z.U.S. w Łodzi.

Kapitał, dobrze rozbudowany przemysł, świetny stan dróg — to bogactwo Narodu, zdrowy, świadomy swoich celów w życiu obywatel — to siła narodu. Gdy porównamy te dwie wartości, to zawsze się okaże, że jedna jest mocno uzależniona od drugiej, że bogactwo Narodu jest wynikiem jego siły. Dlatego nie wolno marnować tych sił. A jak bardzo jesteśmy pod tym względem marnotrawni, ile corocznie tracimy nawet nie zastanawiając się nad tym, pokazuje nam dział Higienicznej pracy na Wystawie Higienicznej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Marnujemy zdrowie i życie ludzkie, marnujemy pieniądze, tak jakbyśmy i jednego i drugiego mieli nadmiar. Co roku w Polsce ginie w czasie pracy od 90 do 100 ludzi, ciężko rannych bywa od 16 tys. do 20 tys., ciężko rannych — około 50 tys. Taką daną krwi składamy corocznie dziecku nieuczniemu pracującym, dziecku zły woli lub nieobalstwu pracodawców. Nieosłonięte pasy transmisji, płytki kół zębate, brak właściwych ubrań i masek gazochronnych, lekceważenie so-

żetu całego państwa, co trzecia część wszystkich wydatków na obronę. Bogactwo Narodu jest wynikiem jego siły.

Jesteśmy krajem słabo uprzemysłowionym, brak nam dobrych dróg, brak dostatecznej ilości zdrowych mieszkań dla wszystkich, brak nam szkół. A tymczasem marnujemy siłę naszego narodu. Gdybyśmy potrafili zmniejszyć tylko o 20 proc. ilość wypadków przy pracy to zaoszczędzilibyśmy co roku 50 milionów zł. Za te pieniądze można wybudować każdego roku: 3.000 izb mieszkalnych, 300 kilometrów szos i 300 szkół.

Czas najwyższy zastanowić się nad tymi cyframi — trzeba skończyć z tym nieustannym marnotrawstwem. A jak to zrobić pokazuje też Wystawa i uczy. Zgromadzono dziesiątki plakatów, poustawiano rysunki i modele różnych zabezpieczeń maszyn, co pewien czas wywieszają się filmy poświęcone propagandzie higieny i bezpieczeństwa pracy. Kto chce się nauczyć znajdzie tam odpowiedź na wszystkie interesujące go w tej dziedzinie kwestje. Kto chce wyjaśnić, znajdzie zawsze chętnych wykonawców.

Na Wystawie pokazano jak często wypadek przy pracy wynika tylko z winy pracującego: brudna ręka przy małym nawet skaleczeniu może spowodować zakażenie, nieuwaga w czasie pracy przy maszynie lub niewłaściwe ubranie grozi kalectwem lub śmiercią. Wzrastają prace, fabryka to teren nieustannej wojny człowieka z maszyną, teren zaryzowanych zmagani twórcy z dziełem jego myśli i rąk. Zwycięży, jak w każdej wojnie, mądrzejszy i lepiej wyposażony przeciwnik. Być może, nazwie ktoś przesadą nazywanie pracy w przemyśle: wojną z maszyną, ale niestety, jakkolwiek będziemy to nazywać, nie zmieni to w żadnym wypadku tego jednego bardzo niepokojącego faktu: many w Polsce już tyłu inwalidów przy co i inwalidów wojennych. A jak tak dalej pójdzie to wkrótce liczba inwalidów przy pracy przeorośnie liczbę tych drugich.

Robotnik w fabryce to żołnierz na wojnie, żołnierz musi być dobrze uzbrojony i uświadomiony. Ubroił go do tej walki i uświadomił dział Higieny i bezpieczeństwa pracy na Wystawie Higienicznej Ubezpieczalni Społecznej. L. M.



Pawilon higieniczny i bezpieczeństwa pracy.

bia niebezpieczeństwa przez samych robotników — oto przyczyny tych strat. A straty są nie bylejakie: ok. 60 milionów złotych idzie na renty inwalidzkie, 40 milionów na leczenie poszkodowanych, 80 milionów — straty przemyślników, ok. 70 milj. utrata zdolności do zarobkowania. Czyli w sumie straty z tego powodu stanowią mniej więcej tyle co ósma część bud-

PIĄTEK, 27 MAJA. Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgośnie Polskie.

- 6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 8.10—11.00 Przerwa 11.00 Audycja dla poborowych 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Pieśni Mozarta i Beethovena — płyty 11.57 Sygnal czasu i hejnał w Krakowie 12.03 Audycja południowa 13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Moja wiewiórka — opowiadanie dla dzieci 16.00 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa 16.15 Orkiestra rozrywkowa pod dyrekcją Bronisława Napijalskiego — z Łodzi 16.45 Pogadanka aktualna — ze Lwowa 17.00 Dziecko wśród dorosłych — odczyt 17.15 Muzyka dwufortepianowa — z Wilna 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Zespół rewerolerski — płyty 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wai 19.00 „Sensacja amerykańska” — wesoła audycja 19.42 Pieśni i tańce Mazowsza — w wykonaniu chóru międzyokólnego

20.02 Pogadanka aktualna 20.12 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia i in.

- W przerwie około g. 21: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Łwowskiej 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny 23.00—24.00 Programy lokalne ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz: 14.00 Muzyka operowa — płyty 15.00 Zycie artystyczne 15.20 Muzyka z płyt 15.37 Łódzkie wiadomości giełdowe 18.10 Wiadomości sportowe lokalne 18.15 Koncert tria salonowego 18.40 Znaczenie handlu drobiazgowego w życiu gospodarczym — pogadanka 18.55 Odczytanie programu 23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

Protek od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY i KATARZE

J. BERNIER.

Pęknięta sprężyna.

Kamil Lerbot, zebrawszy spory grosz i uprzykrzywszy sobie doszczętnie pobyt w Indochinach, sprzedał plantację i powrócił do Francji. Miał wówczas trzydziści pięć lat.

Wkrótce po przyjeździe zareczył się z miłą, ładną i inteligentną panną Lucyną Vergias.

Zaraz po ślubie wywiózł młodą żonę do odziedziczonego po ojcu majątku, z dala od wszystkiego, co stanowiło dotychczasowe jej życie.

Lucyna była paryżanką i lubła tańczyć, ale tak się rozkochała w mężu, iż nie po za nim jej nie obchodziło. Kamil odparł jej równie płomiennym uczuciem.

Długa zima w zupełnym odosobnieniu męczyła im, jak jedna chwila. Lucyna nie tęskniła ani do matki i sióstr, ani do zabaw. Miała męża, i to jej wystarczało.

Ani się spuszczali, jak w niezmaconym szczęściu upłynęło im blisko cztery lata.

Nagle, pewnego dnia nieoczekiwanie odebrany list przyszedł zamącić wymarzoną harmonię.

Pisała do Kamila daleka kuzynka a dawna jego przyjaciółka Zermena. W Indochinach niewiele o niej myślał, ale w czasie pobytów w kraju chętnie z młodą wdówką przebywał i do niej powracał. Po paru latach, gdy mu oznajmiła, że zamierza powrócić wyjść za mąż, przyjął tę wiadomość bez dramatu, i oboje szybko zapomnieli o sobie.

Toteż zdziwił się nie mało, poznawszy jej pismo na kopercie.

Nazywała go „drogim kuzynem” i nie czyniła żadnych aluzji do łączących ich kie-

dyś więzów. Donosiła, iż w parę lat po ślubie owdowiata ponownie, wspominała o bolesnym swym osamotnieniu, o jakichś powikłanych sprawach, z którymi trudno jej było sobie radzić i zapytywała wreszcie czy Kamil nie zechciałby kiedy jej odwiedzić w niezbyt oddalonej nadmorskiej miejscowości Clambers, gdzie spędzała lato.

Trudno sobie wytknąć, jaki mianowicie sadystyczny, podświadomy odruch podszepnął gorąco kochającemu żonę Kamilowi, by skorzystać z okazji wzbudzenia w Lucynie zazdrości.

Pokazał jej list. — Nie pojedziesz, prawda? — wykrzyknęła, patrząc mu w oczy, poblądła i drżęca.

— Uważam, że byłoby to grubianstwem z mej strony — odparł. — Zermena w swoim czasie wykazała mi wiele oddania. Pielęgnowała mnie kiedyś we dnie i w nocy podczas choroby. Sama rozumiesz, że muszę się do niej wybrać.

Lucyna nic nie odrzekła, w nadziei, że na widok przykrości, jaką jej to sprawi, odstąpi od swego zamiaru.

Jednak nazajutrz po śniadaniu Kamil kazał podać auto i oznajmił, że wybiera się do Clambers.

— Wrócę przed wieczorem — powiedział, uściśnawszy żonę na pożegnanie.

Ona nie prosiła już, by został. Cierpiał nad tym, że zadaje jej widoczny, głęboki ból, lecz mimo to pojechał.

Na powrotnej drodze stęskniony, pędził do domu z szybkością 120 kilometrów. Za stał młodą kobietę przy oknie.

— Dobry wieczór — odparła na jego powitanie, nie podnosząc się z miejsca.

Kamil, dotknięty jej milczeniem, po dłuższej chwili, zaczął opowiadać o swych wrażeń

— Zermena ślicznie wygląda — mówił ze świadomym okrucieństwem. — Nie miałam pojęcia, jak się ucieszyła z moich odwiedzin. Jest tak, biedna, opuszczona, że żł mi jej serdecznie. Zapytała mnie bardzo nieśmiało, czy nie miałabym nie przedzielić z nią, by wybrała się do nas parę dni. Pragnęłaby cię poznać.

— Nie! — wybuchnęła Lucyna. — Nie zrobięś tego! Nie zaprosiłeś jej tutaj.

— Uspokój się, maleńka! Co ci szkodzi, że Zermena przebędzie u nas dzień lub dwa?

— Co jej odpowiedziałeś? — zapytała gorączkowo.

— Ze porozumiem się z tobą i doniosę, kiedy będziesz jej oczekiwała.

— To niemożliwe, Kamilu! Sam mówisz, że jest prześlizczona! Jakże miałabym siły patrzeć na was oboje? Nie, nie, to za bardzo byłoby dla mnie bolesne. Proszę cię, błagam, nie ró b mi tego!

Długo jeszcze nalegała. — Skoro aż tyle ma cię to kosztować... — wycedził wreszcie Kamil z jawną niechęcią.

Lucyna cały wieczór zmagala się z sobą. Wreszcie, pokonawszy własne serce, szepnęła:

— Zró b, jak uważasz, najdroższy... Napisz list i rozmyśl nie go nie pokazuj. Na trzeci dzień, po przejeździe poczty, oznajmił:

— Zermena przybędzie jutro. Jest ci bardzo wdzięczna za zaproszenie.

Przez cały dzień rozmawiała swobodnie nie wspominając wcale o oczekiwanej gościni. Wieczorem dopiero Kamil zapytał: — Czy kazałaś przygotować pokój dla Zermeny? — Tak jest, dałam złe

— Chodźmy zobaczyć, czy wszystko w porządku. Poszła za nim i, stanawszy w progu, patrzyła na pieczołowitosc, z którą przyglądał dni się każdemu szczegółlikowi: przestawili fotele, wygładził serwetkę, pociągnął stórę.

— Brak jeszcze kwiatów w wazonach — zauważył.

— Jutro się je wstawi — odparła bezdźwięcznym głosem.

— Proszę cię, sama się tym zajmij. Siła żąca tego gustownie zrobić nie potrafi.

— Dobrze — szepnęła, ale słowo to uwieżyło jej w gardle.

Przymknęła oczy i na sekundę chwyciła się za serce. W tym właśnie momencie coś w niej zamarło, pękła jakaś sprężyna.

Wyprostowała się i, chwytając oddech z uśmiechem zapewniła: — Nie zapomnę. Bądź spokojny.

Weszła do pokoju i osobiście zajrzała do każdej szuflady.

On z uśmiechem triumfatora czekał, by, jak zawsze, miłośnie rzuciła mu się na szyję, lecz nie patrząc na niego, zeszała na dół.

Zermena przyjechała pod wieczór. Kamil z podziwem słuchał swobodnej rozmowy dwóch kobiet. Wiedział, jakie nie czarując znosi Lucyna i nie przypuszczał, że potrafi się zdobyć aż na taki hart ducha.

Panie odnalazły mnóstwo wspólnych zeajomych i; wesoło gawędząc, przesiedziały do późna. Nazajutrz Kamil po wyjątkowo długiej i starannej toalecie powiedział: — Mam ochotę zaprowadzić Zermene do lasu przed obiadem. — Muszę się okazać gościnnym gospodarzem, nieprawdaz? — Oczywiście, mój drogi — odpowie-

działa Lucyna bez cienia przymusu. — Niesłychanie umie nad sobą panować — pomyślał Kamil, lecz nie doznał przyjemności z tego powodu.

Zermena zabawiała w gościnie trzy dny. Kamilowi czas ten dłużył się, jak wieczność. Nie mógł się doczekać chwili jej wyjazdu. Pilno mu było powrócić do miłego, dawnego sam na sam z żoną.

Auto, uwożące piękną wdowę, nie zdążyło jeszcze wyjechać za bramę, gdy ramieniem przyciągnął do siebie Lucynę. Ona wbrew zwyczajowi, z rozstąpieniem słuchała jego szepotu:

— Wybacz mi, maleńka! Za wiele zadałem ci bólu! Ale przecież wiesz, że ciebie jedną...

Oswobodziła się z jego objęć. — Mylisz się, Kamilu, wcale nie zadawałam sobie gwałtu. Z początku i owszem to było straszne dla mnie, nie do zniesienia, a potem nagle, nie paniętam kiedy przestało mnie boleć. I tak mi już było łatwo...

Patrzył na nią, nie mogąc jej zrozumieć co mówi.

— Ale Lucyno, kochasz mnie, kochasz tak jak dawniej? Powiedz, niech usłyszę!.. — Nie, Kamilu, nie mnie teraz nie obchodzi. Zobowiązałam dla ciebie.

Opuszczył w rozpaczy ręce. Zrozumiał, że serce jej przestało bić dla niego, zrozumiał, że przeciągnął strunę.

W rok potem pisma doniosły o nieszczęśliwym wypadku z bronią, którego ofiarą z powodu własnej nieostrożności padł ziemianin Kamil Lerbot.

Wdowa zaraz po ukończeniu oficjalnej żałoby wyszła za mąż za ogólnie znanego łolnika.

T. K.

# SPORT

## Jak Yates uniknął nokautu... Szczegóły sensacyjnego meczu bokserkiego

MINNEAPOLIS, 26.5. — W środę o g. 5 nad ranem według czasu środkowo-europejskiego rozegrany został w Minneapolis rewanżowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Europy i Ameryki. Tym razem Europa zrewanżowała się Ameryce, bijąc ją bez straty punktu 16:0. Dwa przedmecz zostały również wygrane przez Europejczyków. Mecz wywołał znaczne zainteresowanie, gromadząc przeszło 12 000 widzów. Głównym punktem przedwzrostu było spotkanie Kolecyńskiego z Yatesem. Zwyciężył zdecydowanie Kolecyński na punkty. Kolecyński miał bezpieczną przewagę, a jego przeciwnik uciekał się nieraz do niedozwolonych posunięć, m. in. często chwycił Kolecyńskiego za rękę i właściwie powinien był przez se dziego zdyskwalifikowany. Yates uniknął no-

kautu. Sekundantem spotkania był Stamm. Licz nie zgromadzeni Polacy przyjęli zwycięstwo Kolecyńskiego burzą oklasków. Techniczne wyniki całego meczu przedstawiają się następująco: w wadze muszej — Nardecchio (Włochy) pokonał na pkt. Degidio, w koguciej — Sergio; wypunktował Hammera, w piórkowej — Bondy (Węgry) wygrał na pkt. z Mac Lashan, w lekkiej — Nuernberg (Niemcy) znokautował w 2 rundzie Delaney, w półśredniej — Kolecyński (Polska) zwyciężył Yatesa, w średniej — Baumgarten (Niemcy) znokautował w 3 rundzie Pietriego, w półciężkiej — Vogt (Niemcy) wypunktował Fargo, w ciężkiej — Runce (Niemcy) znokautował w 3 rundzie Christie.

## Miażdżące zwycięstwo drużyny polskiej wywołało wśród Brazylijczyków ogromne wrażenie

PARYŻ, 26.5. — Kapitan drużyny brazylijskiej ustalił następujący skład reprezentacji Brazylii na mecz piłkarski o mistrzostwo świata z Polską, który się odbędzie 5 czerwca w Strassburgu. Bramkarz — Batataes, obrońca — Domingos i dr Nariz, pomoc — Alfonso, Martin i Brito, atak — Roberto, Romeo, Leonidas, Peracto i Hercules.

Przy ustalaniu składu reprezentacji Brazylii kierownik drużyny starał się przede wszystkim uwzględnić graczy szybszych, licząc na to, że w rozgrywkach z Polską szybsi zawodnicy będą mogli odegrać większą rolę, niż tzw. technicy. Miażdżące zwycięstwo Polski nad Irlandią wywołało wśród drużyny brazylijskiej ogromne wrażenie i obecny skład reprezentacji Brazylii został ustalony pod wrażeniem informacji o meczu Polska — Irlandia.

## FANTASTYCZNY CZAS BIEGU. LOWY JORK, 26.5. — Na zawodach lekkoatletycznych w Erie (Ameryka) młody student Jimmy Calista przebiegł 100 jardów w fantastycznym czasie 9,1 sek.

## ĆWICZENIA POKAZOWE na stadionie Wimy.

Odbędzie się pierwsza część uroczystości jubileuszowych KS Wima. Delegacja klubu z dyr Grosserem na czele złożyła wieniec na grobach zmarłych zawodników i działaczy "Wimy" a w kościele św. Kazimierza na Widzewie nastąpiło poświęcenie sztandaru klubowego. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Stańczak, a rodzicami chrzestnymi byli: prezydent miasta Łódź Odlewski, dyr. Tadeusz Matyszek, oraz zastępca przewodniczącego klubu pp. Wanda Pijanowska i Stefania Piekarska. Z kościoła zawodnicy i członkowie na czele z orkiestrą udali się do sali klubowej, gdzie odbyła się uroczysta akademka.

Sekretarz klubu Inż. Czaryski w treściwym referacie zapoznał liczną zebranych z historią KS Wima. Na zakończenie uroczystości chór Stella odśpiewał kilka pieśni. W ramach tygodnia jubileuszowego odbędzie się dzień na stadionie Wimy ćwiczenia pokazowe młodocianych wychowanków klubu we wszystkich gałęziach sportu. Początek o godzinie 16.

## DOBRY HOROSKOP DLA ŁÓDZI Poznań — Warszawa 6:5 w trójmeczach w szczypiorniaku

Na boisku SKS w ramach trójmeczów szczypiorniaka meksykański zespół Poznań pokonał Warszawę w stosunku 6:5 (5:2). Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych. Poznań grał bez Różyczkiego, Kasprzaka a Warszawa bez Nowakowskiego i Kowalskiego. W pierwszym polowie gry zaznaczyła się silna przewaga poznańskich, dla których bramki zdobyli: Pisarski 3, Firlik i Grzechowiak. Dla

Warszawy strzelcem był Ketz. Po zmianie stron warszawianie grali znacznie szybciej i zdobyli 2 gole przez Tepeciyna i Ketzę. Szóstą bramkę dla Poznań strzelił Pisarski. Pozostawili go nie był wysoki, ze względu na odległość boiska. Zawiedli bramkarze obu drużyn. Dziś dażyły ciąg i zakończyły się: o godz. 10.30 mecz Łódź — Poznań, a o godz. 17 Łódź — Warszawa.

## Pod znakiem Święta W.F. i P.W. stoi program dzisiejszych imprez sportowych

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe: Piłka ręczna: — Na nowym stadionie SKS-u przy ul. Napiórkowskiego 99 o godz. 10.30 mecz szczypiorniaka meksykańskiego Poznań — Łódź o godz. 16 zawodów szczypiorniaka żeńskiego Łódź — Warszawa, a o godz. 17 mecz szczypiorniaka meksykańskiego Warszawa — Łódź. (Zawody te odbędzie się w ramach Święta W.F. i P.W.) Piłka nożna: — Na boisku SKS-u przy ul. Napiórkowskiego 99 o godz. 18 mecz towarzyski: SKS — Legia (Poznań). Zawody o mistrzostwo stw. kl. A. na boisku Wimy o godz. 11: Wima — WKS, na boisku WKS o godz. 17.30: ŁTSG — Burza. W Pabianicach: na boisku Kępa o godz. 11: PTC — Sokół (Zgierz) i na boisku Sokola o godz. 17.30: Sokół (Pab.) — UT, zawody o mistrzostwo klasy B; na boisku Widzewa o godz. 11: Makabi — TUR i o godz. 17.30: Zjednoczone — LKS lb. W Zgierzu na boisku miejskim o g. 11: Boruta — B. Kochba, w Aleksandrowie o godz. 17: — Sokół (Aleksandrów) — Hakoah.

Boks: — W parku KP Zjednoczone przy ul. Przedzalanianej 68 mecz towarzyski: KP Zjednoczone — Sokół. Początek o godz. 11. Kolarstwo: — Na trasie Łódź — Stryków o godz. 8 rano wyścigi międzyklubowe "Rapidu". Szermierka: — W sali Tramwajowej przy ul. Piotrkowskiej 211, dokonanie zawodów drużynowych o nagrodę przechodnią dr Rosalowskiego. Początek o godz. 10. rano. Strzelectwo: — Na strzelnicy Urzędu Wojewódzkiego (Ogrodnia 15) o godz. 16 oraz na strzelnicy powiatowych: zawody strzeleckie

## Sport w kilku słowach.

— Dziś Łódzki Związek Pływacki miał owo rzyć oficjalnie sezon zawodniczy, które miały się odbyć na pływalni ŁKS-u. Ze względu na nieprzezytny warunki atmosferyczne otwarcie letniego sezonu pływackiego odbędzie się w terminie późniejszym. — Jutro, w piątek sekcja lekkoatletyczna KP Zjednoczone urządzi w parku klubowym przy ul. Przedzalanianej 68 o godz. 18 zawodów w których prócz członków sekcji mogą wziąć również udział zawodnicy niestawianych. W programie zawodów odbędzie się następujące konkurencje: bieg 100 i 800 metrów w dal i rzut oszczepem. Podobne zawody sekcja lekkoatletyczna KP Zjednoczone zamierza zorganizować co piątek.

— Dziś w czwartek o godz. 4.30 popoł. oraz w sobotę o godz. 9.30 popoł. w kinie "Sokol" odbędzie się spektakl "Młodych ludzi" w którym wzięli udział aktorzy: Chojnacki, Dąbrowski, Dymowski, Korwin, Mrański i inni. Spektakl uszłony w ramach P.T. publiczność przed stanem i nie pogody. Powrót tramwajem zapewniony. — W sobotę o godz. 4.30 popoł. odbędzie się spektakl "Gwałtu co się dzieje" w amoniamencie szkolnym.

## TEATR POLSKI Dziś w czwartek o godz. 4.30 popoł. o godz. 8.30 wiecz. oraz w piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. przejdzie siołecem, poezją i najprzedniejszym humorem komedia Panna "Fanny" w wybitnym wykonaniu: Ludwiżanki, Winawera, Płucńskiego, reż. Z. Biedzińskiego i innych.

## TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Dziś w czwartek o godz. 4.30 popoł. oraz w sobotę o godz. 9.30 popoł. odbędzie się spektakl "Młodych ludzi" w którym wzięli udział aktorzy: Chojnacki, Dąbrowski, Dymowski, Korwin, Mrański i inni. Spektakl uszłony w ramach P.T. publiczność przed stanem i nie pogody. Powrót tramwajem zapewniony.

**Ważne ogłoszenie**  
Kto się szczęście uśmiechnęło?  
Pełna tabela wygranych.  
PIERWSZE CIĄNIENIE.  
1.000.000 zł — 128215  
50.000 zł — 44555 60671  
10.000 zł — 38574 54285 94849  
5.000 zł — 59637 110304  
2.000 zł — 32400 70041 80082 86551  
87596 92052 109612 117350 144477  
145480 157406 157648  
1.000 zł — 2409 6294 12422. 31024  
34268 35787 40779 43498 47307 48799  
54167 72785 78434 82250 92019 98056  
98856 103364 109542 132309 138372  
144171 145291.

**NAJWIĘKSZE WYGRANE W ŁÓDZI**  
41 ej Loterii padły  
w kolekturze  
**STANISŁAWA BUJAŁSKIEGO**  
ul. Piotrkowska 161 ul. Rzgowska 113  
zł. **75.000.-** na nr. 83793  
**20.000.-** „ 88404  
**100.000.-** „ 126765  
5 razy po **100.000.-** złotych  
i wiele, wiele innych  
Losy do I-ej klasy 42 Loterii są już do nabycia.

**STAWKI.**  
WYGRANE PO 250 zł.  
107 90 205 99 338 404 524 663 84 92 795  
844 927 52 1127 44 95 398 445 713 872 2015 104  
435 591 686 792 917 37 3020 47 48 94 96 392  
432 661 75 828 4013 46 53 102 307 78 487 607  
711 5 47 61 815 31 61 5085 138 254 417 91  
600 64 99 744 802 24 0 902 47 6035 58 135 359  
402 671 722 826 7038 61 103 19 57 95 276 84  
433 95 557 709 880 8055 149 241 306 446 623 719  
862 70 947 9002 59 365 88 492 530 74 650  
74 814 65 919.  
10035 104 31 310 414 15 98 320 85 95 11043  
80 96 189 376 516 5 632 54 723 36819 90 958  
066 12187 205 68 395 455 571 727 5961 947 13167  
299 303 41 408 548 654 96 733 922 62 14094 172  
471 358 81 458 505 10 692 978 95 15025 98 177  
418 39 340 57 624 60 702 88 972 16048 77 125 231  
595 545 650 781 802 83 17242 44 60 417 616 44  
747 61 875 914 53 93 18125 83 241 99 336 96 505  
401 602 32 67 715 10953 51 159 561 627 706  
206 38 67 877 964.  
20129 203 423 646 804 13 965 72 21186 221  
452 647 806 17 920 89 22069 199 319 20 71 88  
547 543 734 65 894 917 23059 410 85 882 994  
24097 120 29 42 56 806 87 407 75 651 59 707  
25046 106 53 85 211 360 413 81 82 815 40  
11 661 81 760 81 930 26032 186 99 213 24 648  
93 70 27279 390 409 28099 209 77 84 432 514  
927 31 46 851 29047 52 62 97 150 95 234 663  
30004 25 333 103 7 40 94 97 345 78 543 747  
49 823 33 31033 142 559 645 741 883 32290 96  
415 62 518 55 684 797 865 85 958 60 99 3545  
83 600 68 734 803 51 57 8 925 34036 305 44 519  
003 92 717 64 863 3098 212 420 556 63 614 836  
907 18 20 36317 451 87 603 4 851 80 37135 51  
83 83 606 17 745 38011 265 303 21 421 37 503  
86 67 86 613 47 89 769 840 39093 296 640 808 902  
40070 145 271 409 510 62 645 730 52 79 844  
60 65 961 41063 133 252 87 505 63 886 971 42069  
7 604 86 834 68 950 43062 70 136 265 377 416  
5 7 48 65 610 709 869 955 44081 206 561 79 622  
713 837 45247 450 94 70 14 38 53 97 40603 65  
11 49 257 395 523 89 93 662 728 938 47266 312  
81 841 43 51 749 823 48008 41 235 85 344 434 603  
73 7 9 79 908 10 46 49036 76 104 257 501 87 848  
50075 139 408 9 53 575 685 88 725 86 51034  
185 305 61 83 401 8 62 91 545 69 676 813 909  
91 52050 137 245 411 17 680 88 725 897 530 50  
101 269 323 791 838 72 74 944 540698 94  
60222 64 77 97 180 217 91 390 93 5 643 799  
253 311 27 604 75 904 88 55011 30 44 128 69  
353 367 690 713 41 831 66 70 927 56014 173 84  
67 278 339 75 459 60 86 96 538 613 20 75 865  
71 90 57052 432 514 685 762 880 904 58129 260  
81 97 602 761 84 59081 127 98 637 650 833 949  
826 960 61103 22 271 358 74 85664 757 89  
91 4 62022 35 133 51 73 223 50 91 415 515 619  
61 66 724 855 63009 256 95 450 80 659 91 736  
6 107 77 384 401 61 553 63 657 83 717 82 98  
830 36 930 62 65033 128 396 532 772 84 66053  
139 235 81 99 377 422 50 54 530 70 854 95  
6012 38 270 372 78 528 80 75264 900 68005  
175 281 330 98 456 596 660 747 940 69053 73  
276 353 702 11 23 824 86 940.

78 382 513 688 759 808 95 901 86 121084 204 389  
438 54 518 613 700 47 800 30 113246 82 356 411  
667 98 770 896 114022 159 264 87 310 448 502  
85 687 725 44 839 73 87 946 115022 253 57 333  
455 619 56 921 116007 246 6 468 526 27 622 31  
704 537 66 79 117062 102 32 222 392 481 118074  
102 45 78 82 307 569 623 759 860 0 980 119061  
202 59 305 90 504 40 68 820 92968.  
12012 71 233 408 31 500 875 974 121049 605  
75 77 83 715 834 122298 365 90 460 503 24 626  
123306 16 46 412 65 523 652 776 871 87 927 124  
124128 250 421 22 88 515 877 125010 259 348 66  
524 56 869 72 126034 169 200 63 80 331 521 71  
719 127187 306 76 410 56 612 733 55 866 128037  
101 61 64 213 505 53 639 855 950 129004 89 77  
117 75 238 77 334 462 718 843 918 83  
130071 254 57 80 426 34 80 583 729 73 131966  
75 84 283 347 895 97 980 132117 287 336 558 97  
740 995 133317 57 62 534 606 725 57 807 908  
134054 226 319 527 832 42 944 135090 299 344 92  
555 136054 125 97 203 388 411 88 522 80 774  
137183 245 300 411 44 89 556 706 66 138000 61

113 270 342 451 541 729 89 856 58 76 942 139026  
29 171 208 29 439 48 528 34 5280 84 646 743  
44 804  
140083 226 72 418 21 639 777 922 141146  
79 256 59 61 96 305 510 619 775 863 68 94  
142000 10 229 427 528 33 614 57 712 15 813 72  
960 143439 81 602 706 87 144033 156 401 36 586  
600 145048 186 245 79 555 646 64 714 921 31  
146136 286 470 607 17 57 90 941 53 147097 119  
54 247 395 47 955 665 725 70 148144 239 300  
497 539 76 772 837 38 149087 129 76 291 406 23  
93 582 622 51 64 713 95 938 69  
150002 321 530 98 628 66 67 728 79 941 56  
58 151039 223 483 508 57 610 57 9 83 707 40 963  
152084 296 547 834 93 153223 371 488 583 710  
823 948 154271 398 564 743 843 916 155159 323  
719 518 32 730 92 971 79 156050 163 80 33  
268 654 99 769 813 979 157025 110 85 239 76  
514 92 846 921 158127 220 519 644 64 773 833  
924 67 68 159328 465 67 510 955 89.

**W IV-ej klasie 42-giej loterii  
padły u nas następujące wygrane!**  
zł 20.000.— na Nr 128437  
" 5.000.— " " 24832  
" 5.000.— " " 152019  
" 2.500.— " " 17333  
" 2.500.— " " 25221  
" 2.500.— " " 74715  
" 2.500.— " " 92618  
" 2.000.— " " 16561  
" 2.000.— " " 26167  
" 2.000.— " " 39041  
" 2.000.— " " 144477  
" 2.000.— " " 147010  
" 1.000.— " " 26017  
" 1.000.— " " 36922  
" 1.000.— " " 38674  
" 1.000.— " " 51452  
" 1.000.— " " 67913  
" 1.000.— " " 79700  
" 1.000.— " " 92619  
" 1.000.— " " 128421  
" 1.000.— " " 144487  
" 1.000.— " " 152442  
oraz 9 razy po 500 zł i 407 razy  
po 250 złotych.

**Kolektura P. M. L.**  
**Władysława Cianciary**  
Łódź, Piotrkowska 91  
Losy do I-ej klasy są już do nabycia

**DRUCIE CIĄNIENIE**  
WYGRANE PO 250 ZŁ.  
198 374 526 683 778 86 95 53 88 1293 410  
590 775 82 985 2078 133 264 443 61 84 922  
3079 105 567 102 6 4 4090 337 515 646 65 718  
50 55 969 5090 1088 413 84 538 951 6145  
425 50 611 79 946 7041 50 164 93 266 817 48  
432 523 791 98 891 984 8031 77 348 600 60 713  
9088 145 451 651 934  
10013 23 46 215 372 98 417 24 39 802 11129  
696 12250 647 811 64 928 13042 285 320 560 90  
714 37 84 949 14073 96 112 60 241 314 423 556  
714 37 84 949 14073 96 112 60 241 314 423 556  
663 717 47 94 900 55 15111 205 56 419 40 551  
80 672 810 971 16063 303 16 31 556 784 864  
17126 70 202 16 452 752 18016 63 377 497 526  
80 667 77 756 61 835 58 19147 80 203 88 363  
422 531 63 636 65 72 751 814 85  
20168 81 707 74 82 21220 75 455 537 707 866  
22090 434 516 794 892 904 44 233118 73 328 34  
79 479 577 936 24087 267 79 907 25461 26 41 5  
609 29 902 749 850 938 26061 197 256 66 92 410  
99 564 84 27026 30 140 327 74 431 90 675 82 738  
815 91 922 28173 74 270 510 94 862 29008 142 313  
57 503 45 59 64 778 90  
30099 205 12 45 68 524 69 674 31127 32 249  
432 98 568 605 757 90 32029 181 462 560 634  
702 27. 981 33168 260 99 406 23 73 733 914  
34123 66 720 516 500 37 736 46 35045 163 325  
28 580 637 755 851 954 36048 61 186 365 495  
948 72 37065 261 62 345 422 27 535 65 704  
38020 86 94 207 631 755 878 39048 475 886  
40246 88 322 70 440 86 508 23 48 675 815 86  
41113 497 845 942 46 42059 94 407 512 14 69 671  
414 43163 209 25 763 921 44097 123 59 93  
255 390 600 28 60 761 859 937 47 45069 269 394  
435 548 04 607 719 985 46296 340 85 477 83 597 781  
840 87 88 47164 239 42 352 485 696 757 48174

**Jutro na obiad:**  
Zupa grzybowa z kaszą, szpinak z sadzonkami jajami, naleśniki.  
**WINSZUJEMY.**  
Jutro: Janowi  
Wschód słońca 3.26  
Zachód słońca 19.40  
Długość dnia 16.14  
Przybyło dnia 9.14  
Tydzień 22

# ODROBINA EGOIZMU KOBIECEGO przykuwa mężczyznę. Nieobliczalność i kaprysy działają odstręcająco.

Każdemu typowi mężczyźnie odpowiada inny typ kobiety. Dlatego jest omal nie podobieństwem sprzeczowanie wymagań i upodobań męskich. Daleko łatwiej zdać sobie sprawę z tego, czego mężczyźni nie chcą, co na nich działa odpychająco i zniechęcająco.

W każdym mężczyźnie tkwi trochę pierwiastka bohatera, który każe mu walczyć, zdobywać i ponosić ofiary i dlatego żaden prawdziwy mężczyzna nie chce i nie lubi, gdy kobieta dla niego się poświęca i rezygnuje z siebie. Historia wydarzeń przeszłych i teraźniejszych świadczy o tym, że w najkrótszym czasie mężczyzna zaczyna zaniebierać kobietę, która się dla niego poświęca i prędzej lub później znajduje sobie inną, dla której

on ponosi ofiary.

Mężczyźni czują po prostu idiosynkrazję do kobiet poświęcających się i niewygodnych. Ustawiczna gotowość do rezygnowania z siebie znajduje racjonalne i wzruszające ujęcie w macierzyństwie, ale nigdy w stosunku do mężczyzny. Kobiety, które wskutek miłości przestają być egoistkami, nie wzbudzają zainteresowania. Nie ma w tym ani krztyn sprawiedliwości, ale od początku świata stosunek mężczyzny do kobiety nie był zależny od refleksji, tylko od reakcji uczuciowych.

Na ogół mężczyzna nie chce, żeby mu bez trudu przychodziło zdobycie kobiety, która mu się podoba. O wiele prędzej zainteresuje się kobietą, która jest miła, dowcipna, pełna wdzięku, a nie zwraca przy tym na niego specjalnej uwagi, niż taką, której uwaga jest natężona w kierunku jego jednego. Pozorna bezpretensjonal-

ność jest o wiele skuteczniejsza od kokieterii. Nic kobiety bardziej nie ośmiesza jak bezpośrednie zabieganie o mężczyznę i chęć zwrócenia jego uwagi na swoją osobę.

Do najgorszych metod, stosowanych w tym celu, można zaliczyć aluzje o jednym adoratorze w rozmowie z drugim. Dowodzą one zarówno popolitości, jak braku inteligencji. Na jako tako kulturalnym mężczyźnie robi to zawsze odstraszające wrażenie. Mężczyźni bywają zazdrośni najczęściej o te kobiety, które się o to

nie starają

i które zapewniają ich, że nie dają im ku temu powodów.

Wbrew twierdzeniu wielu ludzi, wydaje się, że mylnie jest przekonanie, jakoby mężczyźni lubili kobiety kapryśne i nieobliczalne. Stosunek kobiety do mężczyzny opiera się na dyplomacji, a dyplomata nie powinien być kapryśny. Dyplomacja, przeciwnie, wymaga żelaznej konsekwencji pod najwładźniejszą i najbardziej ujmującą powłoką.

## Najpiękniejsze tereny narciarskie znajdują się w Himalajach.

Narciarstwo nie ogranicza się do strefy umiarkowanej, lecz sięga także do krajów ciepłych i gorących: wszędzie, gdzie tylko istnieje dostateczne wzniesienie pionowe, by wystąpiły opady śnieżne, królewski ten sport znajduje licznych zwolenników. I tak w Atlasie, Syrii i Palestynie rozwija się on

Stosunki przyjacielskie między mężczyzną i kobietą, bardzo cenne i nierzadkie u ludzi o wysokim poziomie intelektualnym, należą oczywiście do zupełnie innej kategorii. Niestety, tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach stosunkom, wyrosłym na podłożu uczuciowym, towarzyszą prawdziwie przyjazne relacje, oparte na zrozumieniu i zasadzie równorzędności.

W przyjaźni mężczyzna szuka równego sobie intelektu, natomiast miłość może w nim wzbudzić kobietę, która jest zaprzeczeniem wszystkiego, co w życiu przedstawia dla niego istotną wartość. Dlatego też teoria o tym, „czego mężczyźni chcą od nas” bardzo często nie pokrywa się z rzeczywistością. Ta prawda jest zarówno zasmucająca, jak pocieszająca.

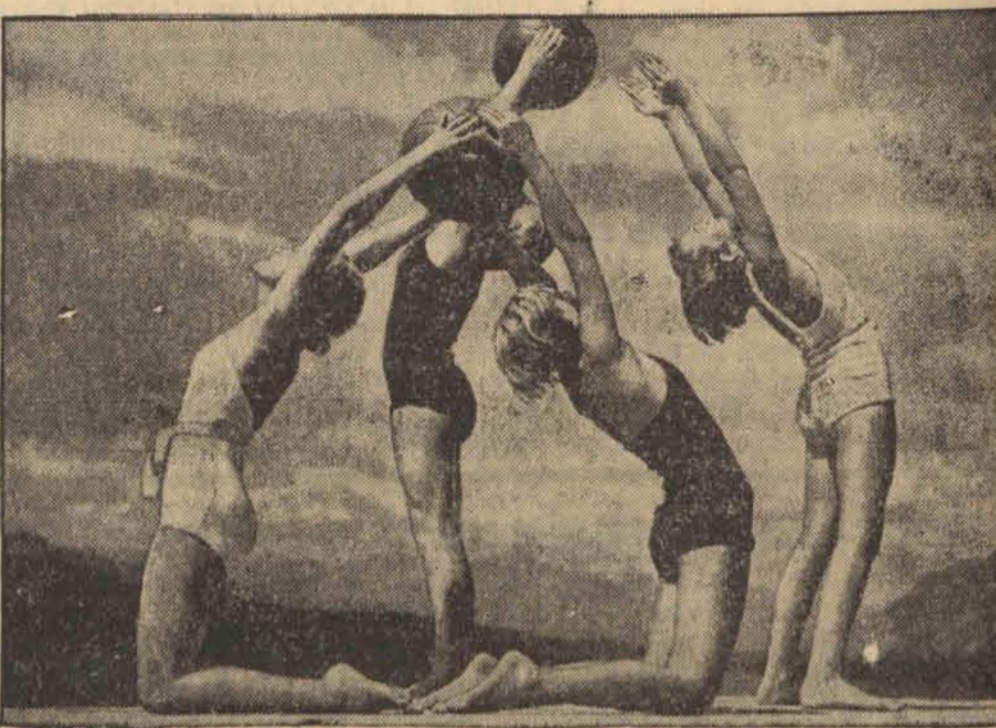
Brak konsekwencji między teoretycznym a praktycznym ustosunkowaniem się mężczyzny do kobiety jest przyczyną, że w każdym poszczególnym wypadku indywidualnie jest łatwiej kobietom zdobyć sobie przywileje, niż zbiorowo równoprawnienie.

coraz bardziej. W Syrii w tym roku sezon narciarski jeszcze trwa. Uprawia się narciarstwo dorywczo i na wysokich górach Afryki Środkowej i gorących krajach Ameryki Południowej. A w miejscowości Gulmar w Kaszmirze w Indiach na stokach Gadareno'u odbywają się doroczne mistrzostwa Indii w kombinacji alpejskiej.

W jesień ubiegłego roku odbył alpinista włoski, Fosco Naraini, ciekawą wyprawę narciarską w Himalajach Sikkimu, półniepodległego państewka na granicy Indii Brytyjskich i Tybetu. Z oświadczeń jego wynika, że w tej części Himalajów istnieją pierwszorzędne tereny narciarskie, z którymi Alpy w ogóle nie mogą się równać. To też wskazuje on na Sikkim jako na najbliższy teren ekspansji narciarskiej w Indiach.



## Szkoła rytmiki w Szwajcarii.



Piękny obraz opanowania mięśni i ruchów ciała podczas ćwiczeń szkoły rytmiki w pobliżu Zurichu.

## Oryginalny strajk okupacyjny matek. Życie droższe niż wiedza.

Rzadki wypadek bojkotu dwóch szkół przez dzieci i rodziców notuje prasa londyńska. Na przedmieściu Londynu znajdują się dwie szkoły, położone jedna koło drugiej na rogu dwóch bardzo ruchliwych ulic.

Niedostateczna opieka policyjna sprawiła, że od początku bieżącego roku szkolnego, zdarzyły się trzy nieszczęśliwe wypadki przejechania na śmierć dzieci śpieszących rano do szkoły przez pędzące z nadmierną szybkością samochody.

Zaniepokojone tym matki, drżące o zdrowie i życie swych pociech, zawiązały komitet samoobrony i wystąpiły do władz municipalnych z żądaniem ustanowienia na fatalnym rogu stałego posterunku policyjnego, ograniczenia ruchu samochodowego w godzinach rannych, wytyczenia przejść dla pieszych i ogrodzenia jezdni barierami. Pertraktacje trwały coś dwa miesiące i rozbiły się wobec niezyczliwego stanowiska władz. A jednocześnie czwarte dziecko dostało się pod koła samochodu i doznało ciężkich obrażeń.

Wówczas kobiety postanowiły zastosować środki ostrzejsze i oto pewnego pięknego dnia o 7-ej rano przed bramami obu szkół pojawiły się posterunki matek, które nie dopuszczały dzieci do szkoły. Oryginalny ten strajk okupacyjny wywołał olbrzymią sensację w całej dzielnicy, zwłaszcza, że komitet matek zorganizował ponad to pochód protestacyjny złożony z blisko 2.000 dzieci, które przeszły ulicami sąsiadującymi ze szkołą z transparentami, w rodzaju: „Żądamy zapewnienia nam bezpieczeństwa” „Życie jest nam droższe niż wiedza” itd.

Przewodnicząca komitetu matek udzieliła wywiadu dziennikarzom, oświadczając,

że rodzice są zdecydowani prowadzić walkę aż do zwycięskiego końca. „Nie chcemy — oświadczyła miss Clarke — aby fiolet mogł być na naszym cmentarzu dalej wznosiła”.

## PODSŁUCHANE SŁUSZNIE.

— Czy nie uważasz, Adolku, że morze można porównać z małym dzieckiem? Raz śmieje się, to znowu gniewa się...  
— A zawsze jest mokre...

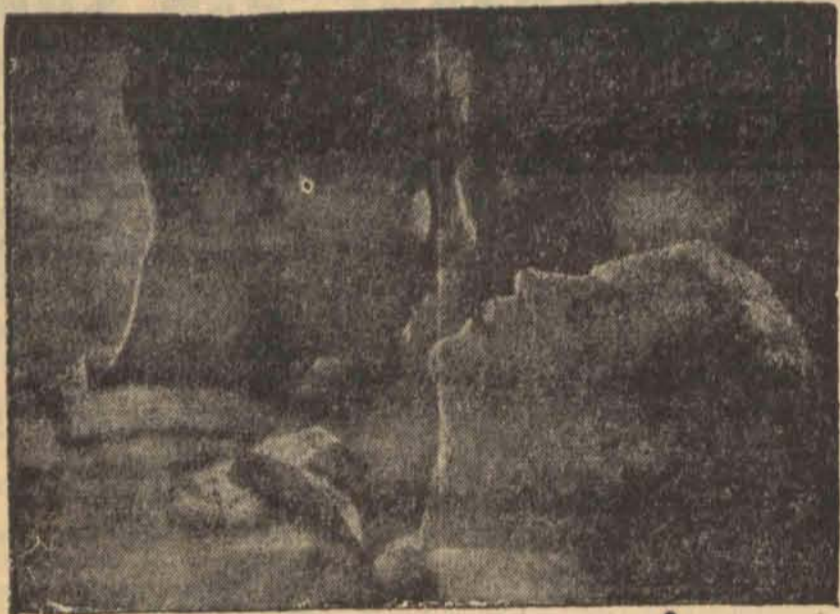
### WPLYW SŁONIA.

— Czy słon jest zwierzęciem pożytecznym, czy szkodliwym?  
— Szkodliwym.  
— Dlaczego?  
— Bo gdyby nie było słonia, nie byłoby kości słoniowej, a gdyby nie było kości słoniowej, to nie byłoby kul bilardowych, a gdyby nie było kul bilardowych, nie byłoby bilardów, a jakby nie było bilardów, to by nasz tata nie przegrywał połowy pensji co miesiąc i ja chodziłbym w catych butach, a nie dzurawych...

### DO WSZYSTKIEGO PRZYZYWY. CZAJONY.

W czasie obiadu żona majstra pyta czeladnika, czy mu smakuje obiad.  
— Mnie tam, majstrzynie, nie nigdy nie zadziwił — byłem przed tym w cyrku i tykałem szkołę, to jestem do wszystkiego przyzwyczajony.

## „Młodość”



Para zakochanych w nowym filmie p. t. „Młodość” grana przez H. Brauna i Krystynę Sgderbom. (Tobis).

## Concordia MERREL

# Jacqueline i miłość

— Czy tak ci na tym zależy?  
Ale Jacqueline, nieprzypadkiem z trwogą, że przez nią mógł człowiek zginąć, nie zrozumiała pytania.  
— Nad wszystko cię błagam, ratuj go! — zawołała.  
Duan postąpił ku niej krok i stanął. Oczy pały mu pośpienie.  
— To mnie pocałuj! — powiedział bardzo cicho. — Chodź i pocałuj!  
Postuchała. Kolana się pod nią ugięły. Podniosła twarz. Nasunęło się przejmujące wspomnienie tamtego dnia, kiedy to pierwszy raz ofiarowała mu usta. Tamten dzień i dzisiaj! Przymknęła oczy tak jak wtedy, ale z innego powodu — żeby nie wyczytał w jej oczach prawdy. I znów odepchnął ją od siebie, nie pocałował.  
— Więc jest jeszcze jedna siła, która może cię skłonić... — rzekł głucho z groźnym spojrzeniem i dodał śmiejąc się gorzko: — Kochasz go, teraz widzę!  
Gorąca fala krwi uderzyła jej do twarzy.  
Otworzyła oczy, rozmiotane gwałtownym gniewem.  
— Jak możesz...? Jak śmiesz...?  
Ale jego już nie było.  
Poszła do drzwi, wołając, żeby wrócił... Przypomniała sobie o operacji, cofnęła się i przycisnęła ręką usta. Z oczu polwały się rzęsiste strugi łez.  
Nie walczyła z płaczem. Stała i szlochała. W ciszy słyszała słowa męża:  
— Kochasz go, teraz widzę!  
Jak on mógł powiedzieć coś podobnego? Jak mógł? Jak mógł posądzić ją, że zgodziła się go pocałować przez miłość dla innego? Tej zniewagi mu nie przebaczy. Na-

dzieja na pogodzenie się, na wspólne życie upadła na zawsze. Powie mu, powie, co o nim myśli... Teraz nie, dopiero gdy będzie po operacji.  
Po operacji? Ach! Ona tu się przejmuje swoimi sprawami, a tam może człowiek umierać! Ale myśli nie dadzą się opanować i w przełomowych chwilach pchają się pod czaszkę bez ładu i składu, czy trzeba, czy nie czy są godne chwili czy nie. I znów myśli Jacqueline wróciła w przypływie uczucia do Duana.  
Jak on mógł wypowiedzieć podobne przypuszczenie? O, nie, teraz ona go nienawdzi... teraz nim gardzi...  
Upadła na krzesło, zakryła twarz rękami, a w natężonym mózgu meły się z tęym rozmachem ciągle te same myśli.  
A jeżeli Bell umrze?.. Ona sobie nie przebaczy. Jednak, gdyby się to powtórzyło, czyż nie zachowałaby się tak samo? Bo co miała zrobić? Pozwolić mu się całować? Pozwolić mu się ścisnąć? Ach, nigdy! Na samą myśl twarz ją zapiekła. Nigdy, przenigdy! Buntowała się przeciwko temu wszystkiemu, kobiecymi instynktami... Cóż to za dziwny dziki instynkt kazał jej bronić ist przed skazą pocałunków obcego mężczyzny, może kosztem jego życia.. Pocałunek nie znaczy nic... a jednak...  
Ach, to straszne czekanie! Można oszaleć! To upiorne czekanie!  
Zerwała się... Musiała się czymś zająć, albo przynajmniej dowiedzieć się, co się dzieje...  
Nie zdążyła dojść do drzwi, gdy otworzyły się i wszedł Duan.  
Był w białym fartuchu, spadającym poniżej kolan i zapiętym z tyłu... Jacqueline serce biło straszliwie.

— Nienawidzę go... nienawidzę... nienawidzę... — myślała zacieknie, nie śmiejąc podnieść oczu.  
— Uważam, że powinienem cię uprzedzić — zaczął wyraźnym głosem — że tego rodzaju wypadki są zawsze niebezpieczne...  
— Tak? — szepnęła.  
— Ale na razie jest dobrze i nie chciałbym, żebyś się nie pokoiła. W razie czego dam ci znać.  
— Dziękuję...  
Nie podnosząc oczu, patrzyła na jego prawą rękę, brązową na tle białego fartucha, silną i zarazem delikatną, starannie utrzymaną, a przecież męską...  
Odwraca się... chce odejść... Jacqueline ma do niego gorzką gwałtowną urażę... Wie, że mu nie przebaczy... Ale nie może go tak puścić. Nie może.  
Postąpiła za nim krok. Z ust jej wydął się zdławiony okrzyk.  
Duan przystanął, odwrócił się.  
Spojrzała na niego i raptownie zapomniała o gniewie, zapomniała o obrazie, gdyż w twarzy doktora, ciemnej przez kontrast z białym fartuchem, było coś więcej ponad świadomość lekarskiego kunsztu, coś nieugiętego, stanowczego, jak u żołnierza, idącego w bój. Coś wzniosłego, wyniesionego nad poziom codzienności, coś przed czym kurczy się małostkowość i znika.  
— Henryku... Henryku... — powiedziała z wysiłkiem Jacqueline. Zrozumiała, że udawała nienawiść z gniewu. Cokolwiek Duan mówił, robił, myślał, jakkolwiek się mylił, jej rzecz było kochać go bez zastrzeżeń.  
— O, Henryku, czy nie mogłabym ci pomóc?... Na nic ci się nie przydam?

Lody PINGWIN kup - bo warto.

Obstrukcja zatrąwa organizm...

Niewydalone i rozkładające się w kiszki zaległości trawienia powodują różne objawy chorobowe. Sprawność organów trawienia jest warunkiem zdrowia. Ziola mągiara Wolskiego ze znak. ochr. "Gasstro-Sa" regulują działanie żołądka i kiszki,

ORBIS wycieczka do Berlina, Wycieczka do Szwecji, Ryczałty: Inowrocław, Morzyna, Nieszawa, Niemirów-Zdrój, Zaleszczyki, Truskawiec-Zdrój, Rąbka, Kazimierz, Ojców, Charzyków, Wycieczki do Pragi

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Gustaw KOHN, Specjalista akuszer ginekolog diermat, ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03

M. TAUBENHAUS, AKUSZER GINEKOLOG, przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w. powrócił, Zygierska 11, Telefon 246-09

PRYWATNA PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA, leczenie chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 161

Przychodnia Wenerologiczna, leczenie chor. wenerycznych i skórnych, ZAWADZKA 1, telef. 122-73

Poradnia Wenerologiczna, Piotrkowska 45, tel. 147-44

Maria Frankiewiczowa, Choroby kobiece i położnictwo, Sosnowa 32, 269-04

NIEWIAŻSKI, spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych, ANDRZEJA 3, telefon 159-40

Doktor SOŁOWIEJCZYK, Choroby weneryczne i skórne, PIOTRKOWSKA 99, Przyjmuje od 1-3 i od 5-9 wiecz.

Dr med. M. GLAZER, Choroby skórne i weneryczne, ZACHODNIA 64, Tel 185-49

M. RUNDSZTAJN, akuszeria i choroby kobiece, POMORSKA 7, Tel. 127-84

PAULINA LEWI, Specj. chorób kobiecych i akuszeria, Śródmiejska 28, tel. 240-10

AMBULATORIUM skórnio-weneryczne, Zachodnia 52 front i piętro (Piotrkowska 17, tel. 134-67)

11-12 Dr. Dutkiewicz, 12-14 Dr. Skusiewicz, 14-3 Dr. Nitecki, PORADA 3 ZŁOTE

Dr J. NADEL, AKUSZER-GINEKOLOG, ul. Andrzeja 4, telef. 228-92

Dr med. NITECKI, choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, NAWROT 32, front i piętro, - Tel. 213-18

H. KLACZKOWA, położnictwo i choroby kobiece, PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66

Dr med. Dr. HENRYKOWSKI, Specjalista chorób wenerycznych i seksualnych, ul. Traugutta 9, front i piętro

DOKTOR IGNACY PIECHOWICZ, Akuszeria i choroby kobiece, ul. Śródmiejska 20, tel. 107-79

LECZNICA, Piotrkowska 294, tel. 223-89

M. KLACZKO, Chor. uszn., nosz., gardła i krtani, Piotrkowska 99, telef. 213-66

LECZNICA "OMEGA", GŁÓWNA 9, tel. 142-42

Mieczysław MARKOWICZ, Chor. kobiece i położnictwo, Sienkiewicza 52, Róg Nawrotu

Dr med. TREPMAN, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych, ZAWADZKA 6, telefon 234-12

Krem puder i mydło "JUSTENO", usuwają pieki, liszaje, przyszczy i t. p.

ROWERY, Wszelkich typów NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY, ALFA-RADIO CENTRALA, NAWROT 1

ONDULACJA brwała komplet 5 zł z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale

Lecznica dla Psów, lek. wet. M. A. Reicha, Gdańska 117

MIESZKANIA 1-pokojowe z kuchnią i 2-pokojowe z kuchnią z wygodami do wynajęcia

PRZEZ ludzi złej woli niestłusnie posiadaliśmy małżonków pp. Sarnowskich o otrucie matki

OTOMANE, garderobę, tapczan, leżankę, stół, biurko, krzesła, stoliki radiowe tanio na dogodnych warunkach

PRYWATNE KURSY kroju, szycia i robót ręcznych Marii Putowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 103

11e lat traci młodzież ze szkół powszechnych na wybór właściwego zawodu? Poradnictwo zawodowe w powiatach

Ogromna większość młodzieży kończącej szkoły powszechne musi zacząć zarabować. Zmuszają ją do tego ciężkie warunki bytowania robotniczych i drobnomieszczańskich rodzin oraz brak funduszy na dalsze kształcenie się.

„Po ukończeniu szkoły (powszechnej) miałem zamiar uczyć się dalej, ale warunki materialne spowodowały, że musiałem pracować. W tak ciężkim czasie nie mogłem znaleźć pracy: po 3-letnim staraniach zacząłem pracować w zawodzie tokar skim.”

Tych kilka wypowiedzi młodzieży wka- zuje na doniosłą rolę poradnictwa zawodowego, dotąd jeszcze znajdującego się u nas w powiatach. Jeżeli uwzględnić przypadkowość w wyborze zawodu, ilość lat pracy zmarnowanych na naukę zawodu, w którym młodzież z tych lub innych powodów nie może pracować, wtedy zagadnienie wyboru odpowiedniego zawodu dla młodzieży kończącej szkoły powszechne staje się pilnym i ogromnej wagi społecznym.

TROCHE ZABAWNE... BIEDNA JURATA!

Jurata jest najpiękniejszym punktem polskiego wybrzeża. Pan Mojżesz Lewin i jego wysoko postawieni przyjaciele ze świata politycznego, tworzą nawet grupę polityczną, znaną pod nazwą „grupy Juraty”, stworzyli z tej miejscowości wspólny ośrodek w europejskiej skali. Było to wprawdzie żydowskie, ale przynajmniej gospodarowali tam polscy żydzi. Teraz ku pił to wszystko żyd holenderski p. Wolf,

Plac budowlany w pobliżu dworca Łódź - Kaliska tramwaj 5, 8 i 14 od 500 metrów kwadratowych począwszy. Przewidziana zabudowa o 2-ich kondygnacjach do sprzedania. Wiadomość: Alfred Marks, Wigury 11, codziennie od godz. 13-14 i 18-19 (przez świąt i niedziel).

Przychodnia Wenerologiczna, Chor. weneryczne, skórne i seksualne, specjalny gabinet kosmetyczny, ZAWADZKA 6, telefon 234-12

PIERWSZY Czarzejski Skład Rowarów, Łódź, Piotrkowska 167, tel. 189-59, Stanisława Krzemienieckiego (filii nie posiadamy) poleca rowery: męskie, damskie, dziecięce. Ostatnie nowości posiadamy na składzie przysłane z Niemiec przez b. wicemistrza Polski p. K. Eibrinda.

MEBLE kompletne i pojedyncze od skromnych do najwykwintniejszych od zł. 600 za kompletne urządzenie pokoju. Wszelka zamiana. Polec: Wytównia K. Galara, ul. Piotrkowska 275, tel. 231-80 i 262-06.

ROWERY, od najtańszych do najwykwintniejszych oraz maszyny do szycia, najkorzystniej kupić można w firmie: Redzia, Łódź, Białecki Rynek 9, tel. 113-99.

PLACE droższą, lecz od złotych 900.— narazie jeszcze sprzedaje przy Garapicha, Adres wskazuje Administracja „Echa”.

FOTOGRAFIE przepisowe do paszportów i legitymacji wykonuje tanio i dobrze Zakład Fotograficzny „Sztuka” Zamenhofa 1.

Brzytwy, nożyczki, maszyny do mięsa, termosy, łyżki, noże nierzędowe, przybory do manicure maselnicze itd. itd. poleca w wielkim wyborze

J. KUMMER, Łódź Przejazd 2 (róg Piotrkowskiej), Odświeżanie, niklowanie, srebrzenie, chromowanie, wykonywana się pierwszorzędnie. Ostrzenie brzytw, łyżew itd.

OTOMANE, garderobę, tapczan, leżankę, stół, biurko, krzesła, stoliki radiowe tanio na dogodnych warunkach

PRYWATNE KURSY kroju, szycia i robót ręcznych Marii Putowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 103, kurs kroju krawieckiego i modelowania, kurs bieliźniarstwa, kurs szycia i robót ręcznych, komplety ranne i wieczorowe, Cbpaty niskie. Zapisy codziennie, świadectwa zatwierdzone przez Kuratorium.

SALON KRAWIECKI H. MILNER, PIOTRKOWSKA 67, TEL. 219-95

Zielone Świąta W NIEMCZECH, Paszporty indywidualne, Odjazd 31 maja, Paszport, wizy 2-mies i przyjazd zł 150.—, Zapisy i informacje: Wagons - Lits / Cook, Łódź, PIOTRKOWSKA 68, telefon 170-70.

LECZENIE WODĄ, Według Prusznica, ks. Kneippa, Justa, dr. Carlona i innych opracował J. H. (Wyd. Stow. Prac. Księg.).

Od niepamiętnych czasów ludzkość szuka i szuka powszechnego środka (panaceum) przeciwko wszystkim chorobom. Zabiegi wodne, uzupełnione odpowiednią dietą, ćwiczeniami fizycznymi i działaniem słońca, nie tylko leczą wszystkie choroby, lecz przez tego uodporniają przeciwko nim, odradzają odmiadającą członki, potęgują siły żywotne i wzmagają optymizm i dobre samopoczucie.

W krajach zachodniej Europy i w St. Zjedn. A. P. wodolecznictwo rozwija się nadzwyczajnie. Np. w Niemczech słynny zakład wodolecznictwa w Woreishofen, osiągnął w ubiegłym roku rekordową liczbę 500.000 osób-godzin.

W języku polskim o wodolecznictwie nie ma prawie żadnej książki, wyjąwszy przekłady dzieł ks. Kneippa, którego jednak metoda została znacznie ulepszona dzięki bogatym doświadczeniom w ciągu ostatnich 40 lat. Broszura LECZENIE WODĄ zawiera właśnie ostatnie zdobycze w tej dziedzinie. Ponadto ona krótki rys dziejów wodolecznictwa, działanie wody na skórę, oddziaływanie ustroju (reakcje) na wstrząs, wywołany wodą, opisuje zabiegi wodolecznictwa, sposób ich stosowania w rozmaitych chorobach, cierpieniach i niedomaganiach. Podaje także codzienne zabiegi higieniczne dla ludzi zdrowych. Nie ma człowieka, któremu nie przydałaby się znajomość umiarkowanego stosowania wody w celach tak higienicznych jak i zdrowotnych. Kto umie korzystać z wody, nie potrzebuje znać apteki, szklanych podnień ani kosmetyków.

PROSZKI KOGUTEK, GRYPA, PRZEZIEBIENIE DOLE GŁOWY ZĘBÓW, GASECKIEGO

NIEMA PEWNIJSZYCH JAK OLLA TYLKO ORYGINALNE "OLLA" GUM.

PIERWSZA POLSKA WYSTAWA SZPITALNICTWA, Praca przygotowana przez Pierwszą Wystawę Szpitalnictwa posuwają się rażno naprzód. Po szczegółowej sekcji Wystawy nakreśliły już całokształt programu rodzaju eksponatów i zwróciły się z apelem do organizatorów naukowych oraz zainteresowanych przemysłów o wzięcie udziału w Wystawie.

Na Wystawie reprezentowany będzie bogaty dział chemii - farmaceutyczny oraz dział instrumentów i aparatów, wchodzących w zakres wyposażenia szpitalnictwa.

Wielkie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody - otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 184). Dział etnograficzny i prehistoryczny - otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Baraszczyków (Plac Wolności 1). Działy: sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna - otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Wystawa Związku Zawodowego Polskich Artystów - Plastyków w Łodzi w I.P.S., Park Sienkiewicza. Wystawa Higieniczna w Parku im. Stanisława - wejście bezpłatne.

Salon Sztuki Piękných Karola Euedgo, Nawrot 8, tel. 153-55.

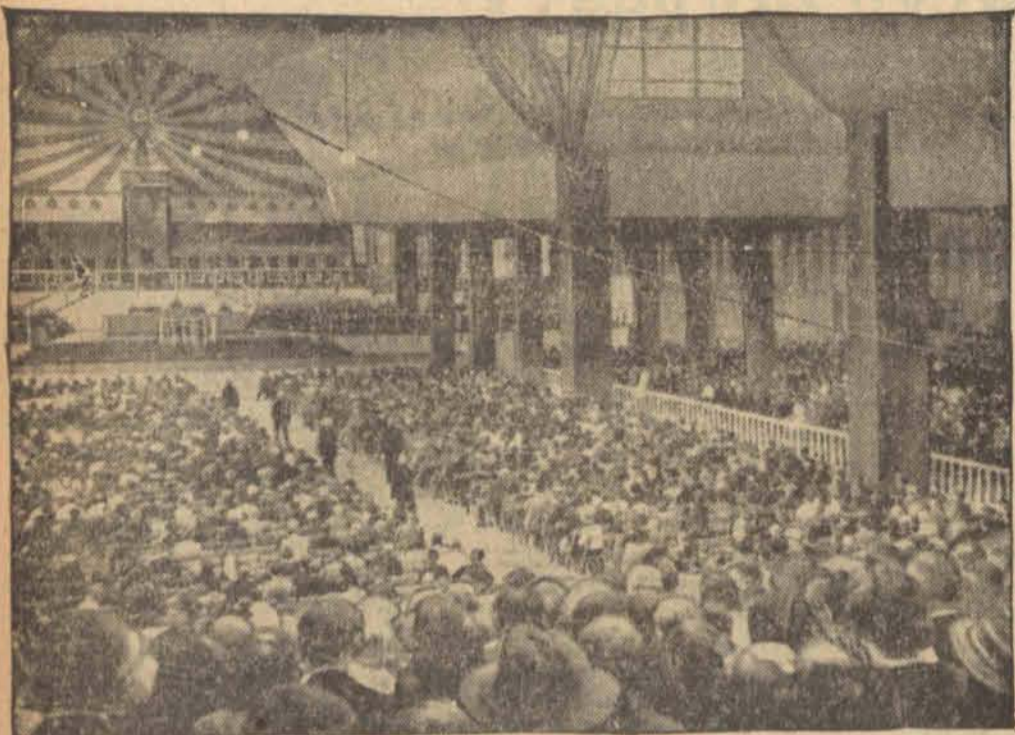
Zatelefonuj zaraz, Nr. 182-48 lub 102-29

Telefony, Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33, Pogotowie Miejskie 102-90, Pogotowie Prywatne Lek. Chrz. 1111-9, Straż Pożarna tel. 8, Ubezpieczalnia 197-65, Tow. Przeciwzbrożce 277-62.

Kupiony znaczek F.O.M., tworzy miliony potrzebne na budowę - polskich okretów wojennych

# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

14 Świątowy Kongres Eucharystyczny. Honorowy tytuł „witezów” Marynarze w zaprzęgu



W Wielkiej hali przemysłowej w Budapeszcie odbyło się zebranie Komitetu Kongresu pod przewodnictwem ks. kardynała Seregi, prymasa Węgier.



otrzymało ostatnio od regenta Horthyego 1600 byłych węgierskich kombatanów. — Pierwszy na prawo premier Imreedy, za nim hrabia Takacz, prezes Związku b. kombatanów.



Oryginalny obrazek rodzajowy widzieli w tych dniach przechodnie w Cannes. Jeden z poruczników angielskiego krążownika wziął ślub w miejscowym kościele po czym marynarze zaprzęgli się do auta i powieźli młodą parę z kościoła do portu.

## Powódź w Austrii.



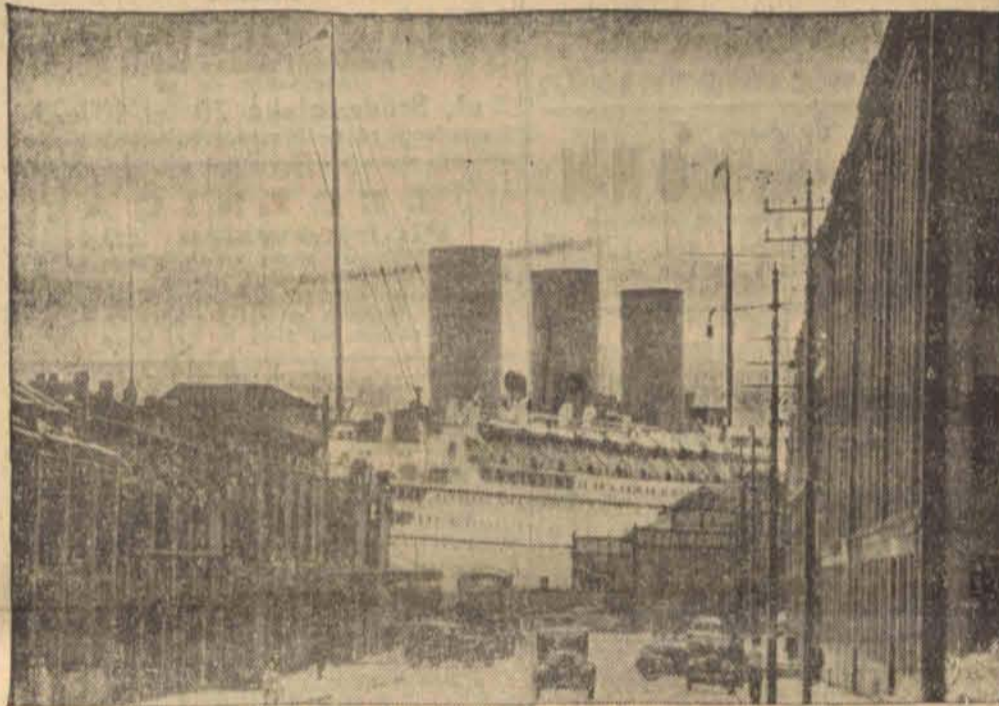
Betonowa szosa między Leoben i Graz została zupełnie zniszczona przez powódź.

## Plaszcz wieczorowy



z żółtego lnu z czarnym nadrukiem. Do tego sukienka z czarnej krepy jedwabnej z żółtymi plisowanymi adaptacjami.

## Statek oceaniczny przy domach.



Wielki angielski statek oceaniczny „Empress of Britain” zawitał do portu w Sydney. Domy handlowe i giełda robią nikłe wrażenie przy morskim olbrzymie.

## Mistrzostwa kolarskie kobiet.



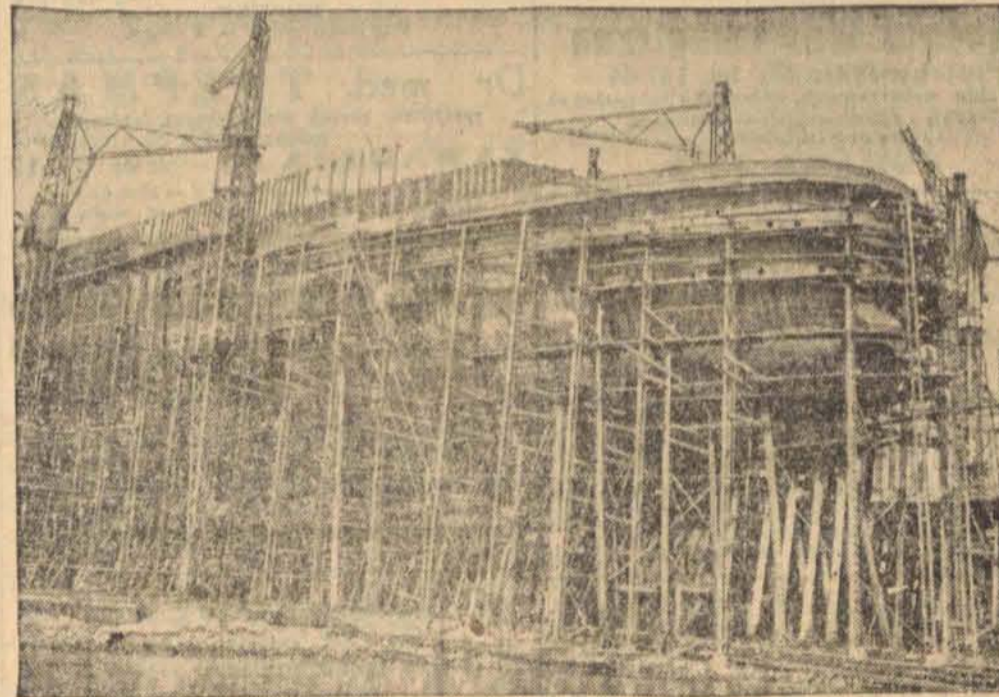
We Francji odbywają się obecnie mistrzostwa kolarskie dla kobiet

## Ufność.



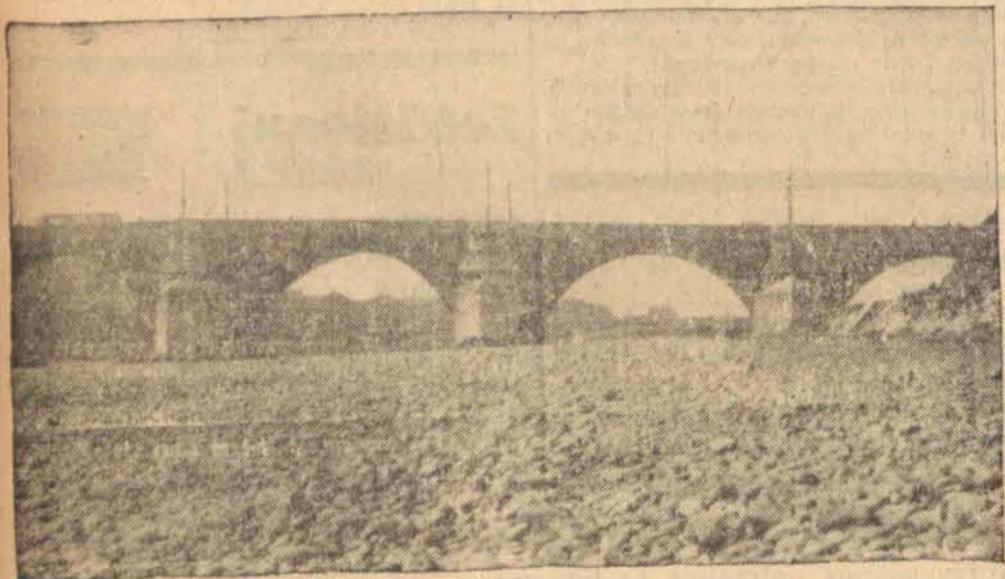
Szczerze spojrzenie (R. Störmer)

## Budowa największego statku świata.



Budowa największego statku pasażerskiego świata „Queen Elisabeth” w Clydesdale postępuje naprzód. Obecnie montowany jest ster.

## Most bez... rzeki.



Dolinę Rodanu nawiedziła klęska posuchy. Potężna rzeka znikła niemal zupełnie, pod mostem widoczne jest kamienne dno.

**Choemy**  
SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ

## W SZKOLE



Zbliżają się wakacje i zioła za oknami wabi młode pokolenie.

Wojstr

BAR... rządowy... ludnie od... rola de C... com uda... linie, Je... wkrótce... od Penna...

SALA... kwatery... ciel zgro... gów pod... cinku Ba... tarcia zo... jaciel por... kat zasn... tenzywy... cily pana... Castellon... żnych sta... froncie T... Cerro de... del Corit... tych plac... placu 388... 150 jeńc...

OGIEN

CER... koło g. 2... molot, le... ciał dość... rozpozna... poczęła o... nego refl... niczego... które pa... Cerbere.

Syn... przybył

NOWY... nand pru... byli do N... atlantyku... Assoc... nadchodz... będzie z... osevelta

Bezrob... ne mo

MON... ronto na... wie bezr... zgodziła... nialnego... rać zasił... lub telefo

Zama

CC

Na jedne... W tej ch... zerwany... lizie bor...